

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Po 4-dniowej walce

WARSZAWA, (Pat). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT poda je następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dniu 27 stycznia.

Na froncie północnym według urzędowego komunikatu włoskiego w prowincji Tembien wojska włoskie oczyszczały terytorium z oddziałów abisyńskich, a nad Setitem rozegrała się drobna potyczka pod Abenani, gdzie odparto odział abisyński.

Źródła włoskie według doniesień nie mieckich z Rzymu zaprzeczają stanowczo informacjom kwestionującym liczby strat poniesionych przez Abisyńczyków na froncie Tigre. Według oceny włoskiej straty abisyńskie mają się do włoskich na tym froncie jak 6 do 1, podczas, gdy pewne źródła zagraniczne twierdzą, że tym razem straty obu stron są niemal równe.

Według informacji ze źródeł angielskich, na odcinku Makalle trwa ożywio na akcja patroli i lotników włoskich, bitwa zaś jest zakończona.

Wiadomości z Addis Abeby o trwających tu jeszcze walkach dotyczą niewątpliwie potyczek, do których dochodzi za wsze po większej bitwie. Obie armie, jak twierdzą źródła angielskie, poniosły tak ciężkie straty, że muszą nastąpić pewne przegrupowania, — wobec tego nie należy spodziewać się w najbliższych czasie umożliwienia operacji na tym odcinku.

Relacje włoskie powtórzone przez źródła francuskie podają obszerny opis walk, które rozgrywały się przez 4 dni na froncie północnym od 20 do 23 bm., podkreślając, że udaremniły one natarcie silnych oddziałów przeciwnika, które wyruszyły do walki z rejonu Abbi Addi. Enda Mariam, Quoram i zmusiły przeciwnika, który parł naprzód do cofnięcia się spowrotem do zachodniej części prowincji Tembien.

NAJDŁUŻSZY RAID SAMOLOTOWY.

Jak donoszą źródła angielskie, jeden z samolotów wywiadowczych włoskich odbył dziś najdłuższy z dotychczasowych, raid, a mianowicie wystartował z pozycji włoskich we wschodniej części frontu północnego i dotarł do gór Birkuta n. rzeką Setit, a stamtąd do Dabata i Gondaru w prowincji Godzam, po czym powrócił na pozycję tą samą drogą.

SUKCESY WŁOSKIE NA POŁUDNIU.
Na froncie południowym według urzę-

dowych relacji włoskich, armia gen. Graziani osiągnęła wczoraj nowy sukces a mianowicie oddziały gen. Agostino zajęły miejscowość Malka Muri.

Miejscowość ta, oddalona od Dolo 210 klm., leży niemal na pograniczu angielskiej kolonii Kenja. W walkach tych, według relacji włoskich, Abisyńczycy stracili 1467 wojowników.

Na odcinku Nelli, według relacji włoskich, armia gen. Graziani zajmowała

Zaciekle dwukrotne bombardowanie ambulansu etjopskiego

PARYŻ, (Pat). Źródła francuskie donoszą z Addis Abeby, iż w dniu 18 bm. lotnicy włoscy bombardowali ambulans abisyński w pobliżu Makalle.

Pierwsze bombardowanie nastąpiło o g. 8.30 przyczem rany odniosło 5 kobiet, znajdujących się w ambulansie. Te goż dnia bombardowano ambulans po raz drugi o godz. 14, przyczem od wybuchu bomb odniosło rany dwoje dzieci.

Kierownik ambulansu Austriak dr.

się dalej organizacją okupowanego terenu. Wśród zdobytego sprzętu według tych relacji, znajduje się również radio stacja nadawcza rasa Desty, która odbierała doniesienia przesyłane z Addis Abeby. Włosi nie tylko przejmowali przez pewien czas rozkazy abisyńskie do rasa Desty, lecz również zabawiali się przez pewien czas nadawaniem odpowiedzi Addis Abebie. Pozbawiony radiostacji rasa Desta dopiero 20 stycznia mógł do nieść do Addis Abeby o swoim odwrocie.

Schupler oraz jego pomocnicy kpt. Brohil i Achmed wysłali telegram protestacyjny do kierown. Czerwonego Krzyża w Addis Abeba. W telegramie tym podpisani domagają się zawiadomienia Ligi Narodów o bombardowaniu zapewniając iż godła Czerwonego Krzyża były jak naj lepiej widoczne w chwili bombardowania i dopiero wtedy gdy zdano sobie sprawę, że Włosi ze szczególną zaciekleścią bombardują ambulans, godła te zostały usunięte.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Imieniny Pana Prezydenta w szkołach

Minister WR. i OP. p. Świętosławski zarządził, by w sobotę, 1 lutego, jako w dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej młodzież wszystkich szkół

zorganizowała uroczyste obchody. Obchody te będą poprzedzone nabożeństwami w tych szkołach, w których świątynia jest na miejscu.

Stan zdrowia wicemin. Korsaka

Dowiadujemy się, że w stanie zdrowia wicemin. Spr. Wewn. p. Korsaka, który od paru dni jest chory na dyfteryt

nastąpiła poprawa i w chwili obecnej zdrowiu jego nie zagraża niebezpieczeństwa.

Listy przewozowe nowego wzoru

Z dn. 1 lutego Min. Komunikacji wprowadza na próbę na obszarach Dyr. Kol. w Wilnie, Poznaniu i Lwowie listy przewozowe nowego wzoru. Listy te składać się będą z 5 części, wypełnia-

nych równocześnie zapomocą kalki. No wy ten system przyniesie duże udogodnienia dla nabywców, przyczem cena takiego kompletu będzie wynosić 10 gr.

Z pobytu delegacji polskiej w Londynie

LONDYN, (Pat). Stojący na czele delegacji polskiej, jako specjalny wysłannik Pana Prezydenta Rzeczypospolitej,

gen. Kazimierz Sosnkowski, udał się wczoraj po południu, wkrótce po przybyciu do Londynu do pałacu Buckingham, gdzie wpisał się do księgi kondoleneynej.

Dzisiaj w południe gen. Sosnkowski, b. ambasador Skirmunt, admirał Unrug, płk. Trzaska - Durski, komandor Solski i kpt. Musielewicz udali się do Westminster Hallu, aby oddać hołd zwłokom króla Jerzego V.

Dziś wieczorem gen. Sosnkowski i towarzyszące mu osoby, obecne będą na prywatnym przyjęciu w pałacu Buckingham, wydanem przez króla Edwarda VIII dla przybyłych na pogrzeb obcych gości.

AUDYCJA W POLSKIM RADJO Z POGRZEBU JERZEGO V.

WARSZAWA, (Pat). 28 b. m. o godz. 22.30 polskie radio projektuje nadanie audycji monażowej z płyt z przebiegu uroczystości pogrzebowych króla Jerzego V-go.

Audycja będzie nadawana, o ile nie staną na jej drodze trudności natury technicznej.

Posłowie ukraińscy u gen. Rydza-Smigłego

WARSZAWA, (Pat). Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Smigły przyjął dziś posłów ukraińskich wicemarszałka Sejmu Mudryja i p. Włodzimierza Celewicza.

Plenarne posiedzenie Senatu 4 lutego

WARSZAWA, (Pat). Biuro Senatu komunikuje: część prasy podała błędnie że plenarne posiedzenie Senatu zostało zwołane na wtorek 28 stycznia. W rzeczywistości posiedzenie to jest zwołane na wtorek dnia 4 lutego, o czym podała ostatni komunikat biura Senatu.

Zgon prof. A. Sempołowskiego

WARSZAWA, (PAT). — W Milanówku pod Warszawą zmarł w wieku 89 lat wybitny uczonek — przyrodnik, działacz na polu wiedzy rolniczej i honorowy profesor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie ś. p. Antoni Sempołowski.

Nieostateczne wyniki wyborów w Grecji

ATENY, (Pat). Urzędowe ostateczne wyniki wyborów będą ogłoszone w środe.

Przywódca liberałów (venizelistów) oświadczył, że według jego obliczeń venizeliści otrzymają 132 mandaty na ogólną liczbę 300. Sofulis sądzi, że ponieważ partja liberalna będzie najsilniejszą w izbie, król powierzy jej przedstawicielowi misję utworzenia gabinetu. Partja liberalna będzie mogła liczyć na poparcie jeszcze 13 posłów z partji republikańskiej, 2 niezależnych. Jak sądzi Sofulis, grupy Matakasa i Tsaldarisa nie odmówią współpracy z liberałami, aby zapewnić Grecji rząd trwały i silny, odpowiadający wymaganiom dzisiejszej doby.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

ATENY, (Pat). Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza wyniki wyborów ze wszystkich okręgów oprócz wyspy Korfu. Grupy Tsaldarisa, Kondyllisa i Teotokisa uzyskały razem 127 mandatów, stronnicy Venizelosa (liberałowie) — 126 mandatów, komuniści — 13 mandatów, ludowcy — 2. Wśród wybranych liberałów znajdują się: Venizelos, Kafandaris, Papanastasio, Papandreu i Mylonas.

Armia komunistyczna w Chinach zdobyła miasto Kuei Yang

KANTON, (Pat). 30 tysięczna armia komunistyczna, posuwająca się z prowincji Hunan ku południowi, zajęła miasto Kuei Yang, stolicę prowincji Kwei Czu.

Zajęcie miasta Kuei Ting, położonego o 50 klm. na wschód od Kuei Yang spowodowane jest ładą chwilą. Wszyscy żołnierze, będący w dyspozycji, wysyłani są pośpiesznie na linię bojową, celem powstrzymania marszu komunistów.

SZANGHAI, (PAT). — Oddziały komunistyczne wyparte z prowincji Ho-Nan wtargnęły do prowincji Kwei-Czu, w odległości 70 klm. na zachód od głównego miasta tej prowincji Kuei Yang. Wojska czerwone trafiły na silny opór wojsk rządowych. Trwa zaciepka bitwa. Ludność okoliczna pomaga wojskom rządowym przy obronie zagrożonego miasta.

Giełda warszawska

Dewizy: Berlin 213,45—213,98—212,92; Londyn 26,24—26,31—26,17; N. Jork nie notowany; N. Jork kabel 5,25 1/4—5,26 1/2—5,24; Paryż 35,00 1/2—35,07 1/2—43 1/2; Szwajcaria 172,55—172,89—172,21.

W Genewie



P. minister Beck w ożywionej rozmowie z b. premierem francuskim Lavalem w kulisach Ligi Narodów w Genewie, podczas ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

Komisja Budżetowa Sejmu

Ministerstwo Poczty i Telegrafów

Dzisiaj toczą się obrady nad budżetem Ministerstwa Poczty i Telegrafów, który zreferował poseł SIKORSKI, zaznaczając, że zasada komercjalizacji nie została dotychczas wprowadzona w życie. Dopóki zasada ta nie zostanie przeprowadzona, nie będzie można ustalić własnych kosztów przedsiębiorstwa. Rzut oka jednak wystarczy, żeby stwierdzić, że chociaż posiadamy tańszą robociznę od państw zachodnio-europejskich, opłaty nasze są wyższe. Jest to wynikiem zbyt małej ilości zapotrzebowania usług pocztowych.

O ile chodzi o polskie radio, to przeszło ono ostatnio prawie wyłącznie na własność państwa i z tą chwilą obsadzono władze nadzorcze przeważnie przedstawicielami Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Aparat biurokratyczny wzrósł do 700 urzędników. Referent omawia szereg życzeń rady abonentów, podnosząc, że słuszne są życzenia oparcia audycji na regionalizmie.

W dalszym ciągu referent omawia szereg życzeń i postulatów pod adresem Ministerstwa Poczty. Idą one w kierunku obniżki opłat i rozszerzenia działalności ministerstwa. Postulaty te w zasadzie słuszne nie bardzo jednak liczą się z możliwościami finansowymi.

Skończył referent przechodzi do omówienia pozycji budżetowych ministerstwa oraz planu finansowego w przedsiębiorstwach Polska Poczta, Telegraf i Telefon, a na zakończenie wnosi o przyjęcie budżetu, prosząc jednocześnie pana ministra, aby zechciał do trzeciego czytania poddać rewizji ilość etatów i przeniesień do wyższych grup uposażenia, a przy wydatkach rzeczowych aby uwzględnił obniżki cen, jakie nastąpiły od daty ustalenia przedłożonego preliminarza rządowego.

DYSKUSJA.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po referacie, posłowie wysunęli szereg postulatów. Wiele miejsca poświęcono audycjom radiowym, co do których mówcy byli zdania, że nie odpowiadają one potrzebom abonentów. Większość posłów opowiedziała się za zmniejszeniem opłat przy korzystaniu z usług przedsiębiorstw podległych nadzorowi Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

WYJAŚNIENIA
MIN. KALIŃSKIEGO.

Posłom zabierającym głos w dyskusji odpowiadał minister poczty i telegrafów KALIŃSKI, udzielając szczegółowych wyjaśnień.

W związku z apelem referenta p. minister zgodził się na skreślenie 2,300 etatów.

Co do propozycji udzielonej detalizmem sprze dawcom znaczków pocztowych, a wynoszącej obecnie 1 proc., to p. minister sprzeciwia się jej powiększeniu, gdyż zmniejszyłoby to wpływ. Generalna obniżka taryfy w dn. 1 października 1934 r. miała przynieść ok. 30 milionów

straty. Dzięki jednak obniżce kosztów własnych i usprawnieniu, straty tej nie było. Również nie widzimy spadku obrotu, ale o dalszej poważniejszej obniżce nie można obecnie mówić. Również nie możemy iść na dalsze zniżki w opłatach radiowych — może dopiero w końcu roku.

RADJO.

Poczem w sprawie gospodarki polskiego radia zabrał głos dyr. STARZYŃSKI, wskazując że

zarzut zbiorokratyzowania tej placówki jest nie słuszny i że w gospodarce jest obecnie tylko ta różnica, że jest ona prowadzona planowo.

Jeżeli chodzi o programy polskiego radia, to choć w dalszym ciągu są jeszcze narzekania, to jednak w tej dziedzinie mamy znaczną poprawę.

Po wyjaśnieniach referenta Sikorskiego, budżet został przyjęty, zgodnie z przedłożeniem rządowym.

Krwawe demonstracje w Damaszku

JEROZOLIMA, (PAT). — Ofiarą licznych manifestacji, jakie w końcu ub. tygodnia odbyły się w Damaszku, padło wielu zabitych i rannych. W czasie jednej z demonstracji kobiecych obrzucono kamieniami przejeżdżające samochody.

Pomiędzy chrześcijanami i maoometanami nastąpiło zbratanie co wzbudziło entuzjazm. — Wznoszono okrzyki: „niech żyje jednoś maho metańsko — chrześcijańska“.

Równocześnie zaczyna wygasać trwający od tygodnia strajk w Damaszku. Na ulicach miasta

patroluje 2 tys. żołnierzy marokańskich i sene galskich. Przywódcy stronnictw politycznych złożyli francuskiemu wysokiemu komisarzowi memorandum, protestujące przeciwko postępowaniu rządu, domagając się przywrócenia konstytucji z 1928 r. Wysoki komisarz odmówił prowadzenia jakiegokolwiek rokowań pod presją.

Ustąpienie prezydenta Syrii uważane jest za niuniknione.

Przywódca spisku w Syrii



Foad Saade, twórca i przywódca „Popularnej Partii Syryjskiej“, tajnego antyfrancuskiego stowarzyszenia, które miało za cel oswobodzenie Syrii i Libanu z pod rządów francuskich. Spisek wykryto. Saade wraz ze swoimi pomocnikami został zaarrestowany, sprawa ich w końcu miesiąca będzie rozpatrywana przed trybunałem mieszanym w Beyrouth.

Demarche Rzeszy w Łotwie
w sprawie dekretów przeciwko mniejszości
niemieckiej

RYGA, (PAT). Łotewska agencja telegraficzna donosi, iż niemieckie biuro informacyjne podało wiadomość o demarche posła niemieckiego w Rydze u premiera i ministra spraw zagranicznych Łotwy Ulmanisa w sprawie dekretów, wydanych w końcu r. ub., skierowanych głównie przeciwko mniejszości niemieckiej na Łotwie, dekrety te — jak oświadczył poseł niemiecki — obciążają poważnie stosunki Rzeszy z Łotwą.

Łotewska agencja telegraficzna upoważniona jest do następującego oświadczenia:

16 stycznia w związku z nieuzasadnionymi atakami „Voelkischer Beobachter“ przeciwko rządowi Łotwy i narodowi łotewskiemu złożył poseł łotewski w Berlinie protest w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy. W rozmowie z sekretarzem stanu Buelowem poseł łotewski wyjaśnił motyw protestu i wypowiedział się przeciwko mieszanu się rządu niemieckiego w wewnętrzne sprawy Łotwy.

W czasie rozmowy z premierem Ulmanisem w dniu 22 bm. poseł niemiecki w Rydze podkreślił, że rząd Rzeszy musi liczyć się z opinią publiczną Niemiec, która jest źle usposobiona wobec nowych dekretów łotewskich.

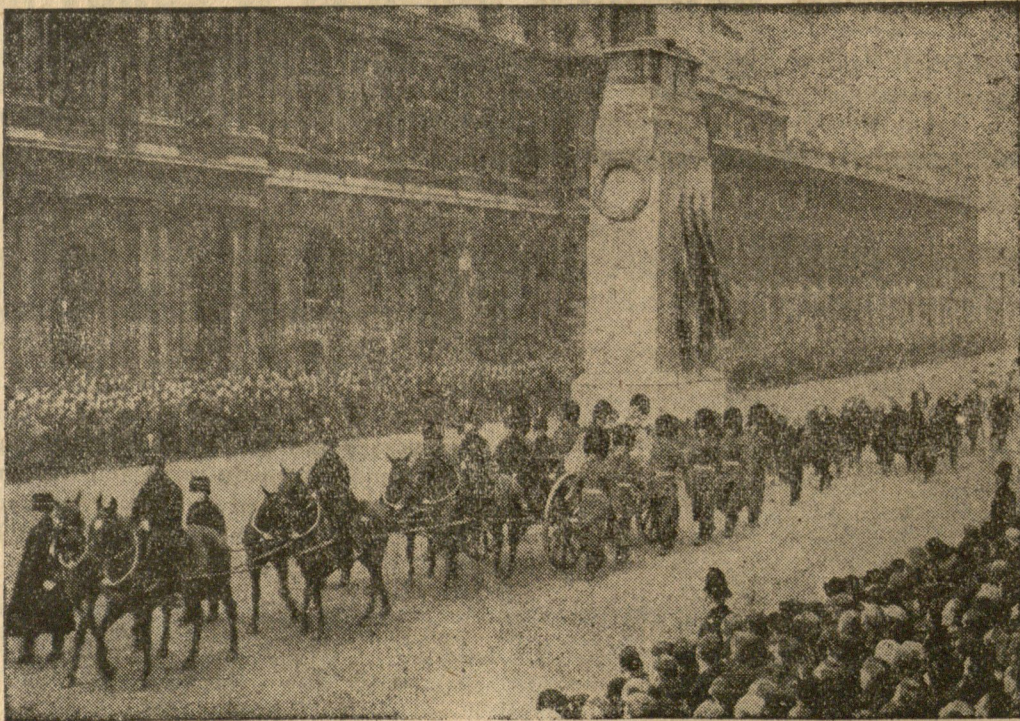
W odpowiedzi na tę uwagę oświadczone zostało niemieckiemu, że rząd łotewski nie dopuszcza do żadnych ingerencji obcego państwa w wewnętrzne sprawy Łotwy. Dekrety, o których mowa, zmierzają do likwidacji poszczególnych organizacji handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych i zastąpienia ich przez organizację jednolitą, kontrolowaną przez izby spółdzielcze, przy czym nie są czynione żadne rozróżnienia pomiędzy organizacjami łotewskimi a niemieckimi.

KOMENTARZE PRASY NIEMIECKIEJ

BERLIN, (PAT). — „Nachtausgabe“ komentując protest posła niemieckiego w Rydze przeciwko traktowaniu mniejszości niemieckiej na Łotwie pisze m. in.:

„Dotychczasowe postępowanie władz łotewskich w stosunku do obywateli niemieckich, zamieszkałych na Łotwie, było wręcz wrogiem. Łot

W piątek odbyło się przewiezienie zwłok zmarłego króla angielskiego z Sandringham do Londynu. Olbrzymie tłumy ludności stały po obu stronach drogi, którą posuwał się na lawecie grób, za którym postępowała rodzina królewska. Żaden okrzyk nie wydarł się z piersi wielotysięcznych tłumów. Ciszę przerywały jedynie uderzenia kopyt końskich o bruk.



W ciszy i skupieniu spotkali londyńczycy zmarłego króla

Niemcy nie chcą współpracować z Litwinami
w Sejmiku Kłajpedzkim

BERLIN, (PAT). — Donoszą z Kłajpedy że dziś po otwarciu posiedzenia sejmiku kłajpedzkiego ogłoszono przedewszystkiem veto gubernatora przeciw uchwalonej przez sejmik ustawie o środkach przeciw przymusowym licytacjom gospodarstw rolnych.

Następnie przedstawiciel frakcji litewskiej zgłosił żądanie dopuszczenia przedstawicieli Litwinów do prezydium sejmiku. Żądanie to odrzucono.

W Sowietach 5 wyroków śmierci
za szpiegostwo

MOSKWA, (PAT). W procesie o akcję szpiegowską i dywersyjną na Dalekim Wschodzie w sądzie wojennym w Chabarowsku, wydano wyrok skazujący z 21 oskarżonych: 5 osób na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozostałych 16 osób skazano na więzienie.

Rząd Sarraut'a
będzie miał w Izbie większość

PARYŻ, (PAT). Na czwartkowym posiedzeniu izby zgłoszono dotychczas 17 interpelacji. Debata prawdopodobnie trwać będzie przez dwa dni (w czwartek i piątek). Podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Jean Zay oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że gabinet Sarraut'a chce odegrać rolę mediatora zarówno w polityce wewnętrznej, jak i na forum międzynarodowym tak, aby wybory mogły odbyć się w zupełnym spokoju.

Takie stanowisko rządu — donosi agencja Havasa — zdobędzie sobie zapewne szerszą większość izby, niż to wydało się w pierwszych dniach po utworzeniu gabinetu.

W kuluarach izby mówią, że jeżeli socjaliści będą nawet z pewnymi zastrzeżeniami głosowali za rządem, to gabinet Sarraut'a może uzyskać 350 głosów przeciw 200, lub co najwyżej 250. Gdyby socjaliści wstrzymali się od głosu, rząd otrzyma 290 głosów przeciwko 200.

Przesilenie gabinetowe w Egipcie trwa
Demonstracje i starcia

krzysu gabinetowego i przeciwko Anglii.

W Kairze w pobliżu szkoły rzemieślniczej doszło do starcia pomiędzy manifestantami a policją. Szkoła została zniszczona i podpalona. — Pożar zdołano jednak ugasić.

W Mansurah i w Damanhur doszło również do zaburzeń, w czasie których 3 demonstrantów i 15 policjantów zostało rannych.

Jeżeli kryzys ministerialny nie zostanie do jutra zlikwidowany, spodziewają się tu dalszych rozruchów.

15.000.000 dolarów na emigrację
Żydów z Niemiec do Palestyny

NOWY JORK (PAT). Na kongresie rady narodowej Żydów amerykańskich w Saint Louis (w st. Missouri) sir Herbert Samuel delegat angielski oświadczył, że Żydzi brytyjscy i amerykańscy zgromadzą fundusz w wysokości 15 milionów dolarów na sfinansowanie emigracji z Niemiec 100.000 Żydów.

Bankier Feliks Wartburg dodał, że 10 mil. dolarów na ten cel dostarczą Żydzi amerykańscy, a pozostałe 5 milionów dolarów Żydzi brytyjscy.

Kronika telegraficzna

— SAMOCHÓD OSOBOWY WPAŁ DO KANALU Dompierre. 6 pasażerów ułono.

— POCIĄG ZAWISŁ NAD ULICĄ. Przechodzący przez most nad ulicami miasta pociąg wykołubił się, przyczem 3 wagony zawisły nad ulicą. 10 osób jest ciężko rannych.

— B. CESARZ WILHELM obchodził dziś 77-mą rocznicę urodzin.

— LAWICA ŁODOWA, uniesiona przez fale morza Kaspjskiego pod Gurjewem z 200 rybakami i 2000 koniami zatrzymała się po przeplecieciu 200 klm. Ustalono komunikację z lądem, rybakom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

— SAMOCHÓD W PRZEPAŚCI. Samochód ciężarowy wraz z 30 wycieczkowiczami, prowadzony przez nietrzeźwego szefora, w pobliżu Gualajara (Meksyk) wpadł do przepaści. 6 osób zginęło na miejscu, a reszta odniosła rany.



ZA KULISAMI OSTATNIEGO PRZESILENIA GABINETOWEGO WE FRANCJI

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w styczniu.

Ostatnie przesilenie rządowe wybuchło w warunkach tak niezwykłych, że nawet najlepsi znawcy meteorologii parlamentarnej obawiali się stawiać jakiegokolwiek horoskopy. Kryzys rozpoczął się właściwie natychmiast po niespodziewanym zwycięstwie rządu w Izbie, po uzyskaniu przeszło 60 głosów większości i w przeddzień obrad genewskich. Zrazu interpretowano decyzję min. Herriota wystąpienia z rządu, jako zamiar objęcia kierownictwa partią radykalną w okresie wyborczym. Jak wiadomo ściśle współdziałanie z „frontem ludowym”, którego zwolennikiem jest Daladier wywołuje poważne zastrzeżenia wśród prawego skrzydła radykałów; kandydatura Herriota uniemożliwiałaby więc objęcie prezury partii przez Daladiera, a co za tym idzie, pozwoliłoby na zachowanie większej niezależności przy wyborach. Okazało się jednak, że Herriot nie starał się bynajmniej o odzyskanie prezury partii. Tego rodzaju wyjaśnienie nie zda się więc być słuszne.

Z przyczyn, które wywołały obecne przesilenie rządowe nie zdają sobie sprawy nawet najbardziej orientujący się w nastrojach Izby parlamentarzyści. Wydaje się jednak prawdopodobne, że powodów ostatniego kryzysu należy szukać przede wszystkim w chęci odsunięcia p. Laval'a od kierownictwa Quai d'Orsay oraz w pewnych bardziej ogólnych względach związanych z bliskością wyborów.

Polityka, jaką prowadził ostatnio premier Laval, jako szef Quai d'Orsay, była znienawidzona przez skrajną lewicę i napotykała również na poważne zastrzeżenia ze strony partii radykalnej. O ile radykali wchodzący w skład gabinetu, byli skłonni do popierania polityki finansowej i gospodarczej rządu, o tyle polityka zagraniczna wydawała się im zbyt niezdecydowana i za mało opierająca się na pakcie Ligi Narodów. Radykali pragnęliby energiczniejszej linii politycznej względem Włoch i bliższej współpracy z Sowietami. W tych punktach premier Laval zajmował wręcz przeciwne stanowisko. Żywił on obawy przed zbyt dużym zaangażowaniem się wobec Z. S. R. R., uważając, że może się to skończyć niebezpiecznie dla Francji, a poza tym pragnął za wszelką cenę utrzymać porozumienie z Włochami, które wydawało mu się jedyną gwarancją status quo w Europie centralnej. Porozumienie z Włochami pociągało zaś za sobą pewne oddalenie się od Anglii, która ostatnio występowała w roli największego obrońcy paktu Ligi Narodów. Tego ro-

dżaju koncepcje polityczne musiały wywoływać niezadowolenie wśród radykałów, a jeszcze bardziej wśród innych stronnictw wchodzących w skład „frontu ludowego”, które orjentowały swą politykę zagraniczną zdecydowanie w kierunku Moskwy. To było jedną z głównych przyczyn upadku rządu Laval'a. Lewica wołałaby wprawdzie, aby gabinet Laval'a został obalony w Izbie w czasie debaty nad polityką zagraniczną, ale nie udało się tego doprowadzić do skutku.

Drugą przyczyną rozbięcia się rządu Laval'a była bliskość wyborów. Dla żadnego ze stronnictw, wchodzących w skład obecnej Izby, nie może być rzeczą obojętną, jaki rząd będzie przeprowadzał wybory, gdyż od tego zależy w znacznej mierze ich rezultat. Polityka rządu „jedności narodowej i rozejmu partyj-

nego” była z punktu widzenia wyborczego niezwykle niebezpieczna dla partii radykalnej. Groziło to bowiem przykre mi następstwami wyborczymi wśród szeregi mas, które mogłyby łatwo utożsamiać politykę rządu Laval'a z polityką radykałów. W ten sposób ewentualne niepowodzenie stronnictw umiarkowanych w czasie przyszłych wyborów mogłoby pociągnąć za sobą także i porażkę radykałów, którzy nie mogliby wytrzymać konkurencji socjalistów i komunistów. Radykali spodziewali się zapobiec temu przez przystąpienie do „frontu ludowego”. Nie można jednak iść do wyborów pod hasłem walki z rządem je dności narodowej i wchodzić równocześnie w skład tego rządu. Usumienie tej sprzeczności można by uzyskać jedynie przez dyktando rządu Laval'a. Oto jeden punkt. Radykali spodziewali się po-

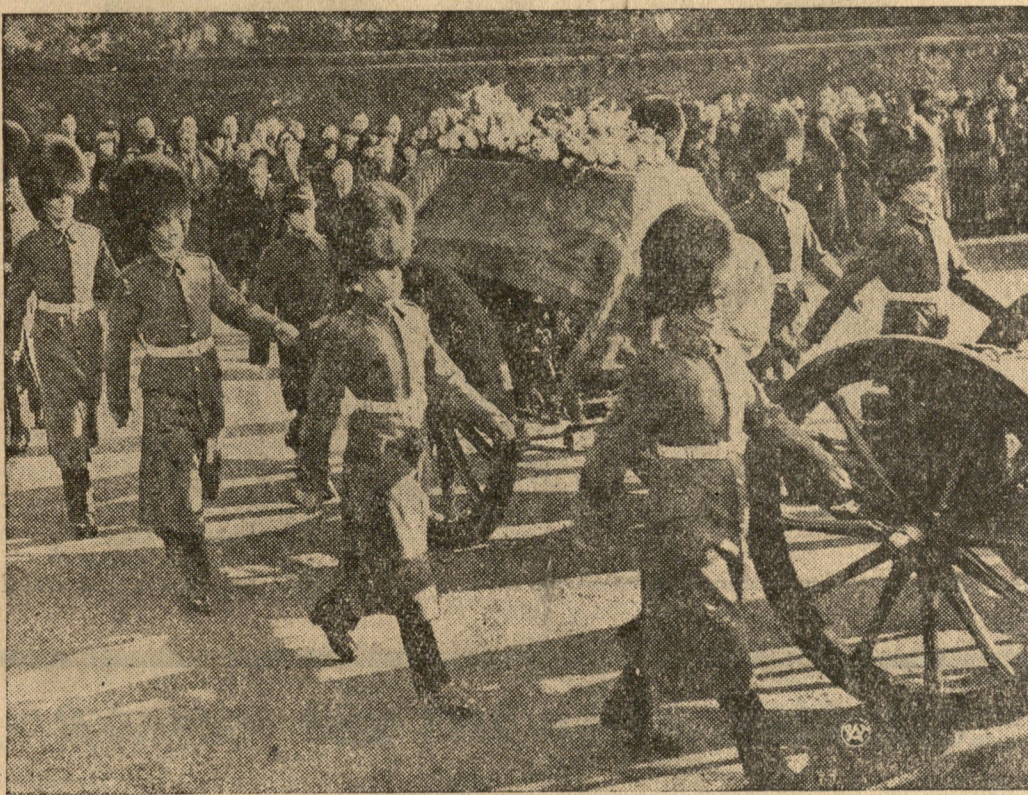
zatem, że w razie przystąpienia do „frontu ludowego” zasada t. zw. dyscypliny republikańskiej t. zn. wycofania tych kandydatów lewicowych którzy mają małe szanse wyboru, będzie obowiązywała nie tylko przy drugim głosowaniu. Innymi słowy, spodziewano się, iż w tych okręgach, w których kandydować będą ustępujący dep. radykalni, socjaliści i komuniści powstrzymają się od wysuwania własnych kandydatów. Już w czasie posiedzenia komitetu wykonawczego w dn. 19 b. m. okazało się jednak, iż socjaliści i komuniści nie zamierzają bynajmniej iść tak dalece na rękę obecnemu parlamentarzystom radykalnym. Na skutek tego wśród radykałów znacznie osłabł zapal zwolenników „frontu ludowego”. O fakcie tym dowiedziano się jednak dopiero w tym momencie, gdy przesilenie gabinetowe właściwie już rozpoczęło się.

Współdziałanie z „frontem ludowym” przy najbliższych wyborach było jednak tylko środkiem polewnym. Właściwym lekarstwem byłoby stowarzyszenie socjalistów i komunistów w odpowiedzialności za rządy. Radykali nie mają bowiem powodu do obaw na terenie wyborczym ze strony stronnictw umiarkowanych i prawicowych, ale poważne niebezpieczeństwo zagraża im od socjalistów. Przyjęcie odpowiedzialności za rząd równałoby się więc pozabawieniu najgroźniejszego przeciwnika, jego najlepszego argumentu wyborczego. Kwestję udziału socjalistów w rządzie można by zaś było rozstrzygnąć jedynie w czasie przesilenia gabinetowego. Radykali niewiele w tym wypadku ryzykowali. Rozumowali bowiem, że albo się uda utworzenie gabinetu „frontu ludowego”, a wtedy nie im już nie będzie zagrażało ze strony socjalistów, albo też — w razie utworzenia gabinetu, złożonego wyłącznie z radykałów — partia będzie dysponowała w okresie wyborczym ogromnymi sumami z tajnych funduszy ministerstw spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, a wtedy można będzie przy najmniej w ten sposób w niektórych okręgach przechylić szalę na swoją stronę.

Możliwe jest, że te rachuby radykałów okazały się zawodne. Jedną rzeczą zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości: min. Herriot wywołując przesilenie rządowe, miał na oku przede wszystkim cele swojej partii przy najbliższych wyborach. Gdy się te rzeczy weźmie pod uwagę, niektóre kwestje, pozornie niejasne i sprzeczne z sobą, staną się zupełnie łatwo zrozumiałe.

J. Brzękowski.

—[::]—



Fragment przewiezienia zwłok króla Jerzego V-go z zamku w Sandringham do Londynu

LA SÈQUE PARIS

Puder, rouge oraz pomadka do ust
Lasègue, Paris cieszą się ogólnym zaufaniem kobiet, dbałych o swą urodę

Oto marka, którą wybiera przezorna Pani przy kupnie kosmetyków.

UDZIAŁ Gimnazjum święciańskiego w powstaniu Styczniowym

„Tam w kraju kochającym i poważnym rodzą się waleczni” — pisze Hłakowiczówna o Święciańszczyźnie w swych „Balladach bohaterskich”. Z wielkim pietyzmem maluje poetka tę ziemię skąd wyszedł Ikar narodu polskiego — Franciszek Żwirko.

Powiat święciański zapisał się nieraz wielkimi głoskami w dziejach naszego państwa. Tu odbyły się najkrwawsze walki powstańcze — stąd też wyszedł wskrzesiciel Polski, Marszałek Piłsudski. Mały Ziuk wychowywał się tu w tradycjach powstańczych.

O losie święciańskich nauczycieli i uczniów, którzy brali udział w powstaniu, krąży wśród ludu do dziś liczne legandy i opowiadania. Musiały one wywrzeć głębokie piętno na psychice Piłsudskiego — dziecka. Ówczesne gimnazjum

święciańskie było jednym z najbardziej zamieszanych w powstaniu *) zakładów naukowych.

W trosce o oświatę społeczeństwo święciańskie zwróciło się w roku 1858 do wileńskiego kuratorjum szkolnego z prośbą o zamianę „Garadskoho Uczyliszcza” na gimnazjum. Niejakis Wrangiel, rosyjski opiekun szkolny udzielił zezwolenia z warunkiem, że społeczeństwo zbuduje lokal własnym kosztem. Warunki kuratorjum przyjęto na zjeździe powiatowym dnia 27 marca 1858 r. i 17 lutego 1859 r.

Nowootwarte gimnazjum napelniło się młodzieżą polską. W tym czasie ożywiana duchem patriotycznym młodzież w Królestwie zaczyna manifestować przeciwko więzom niewoli. W biuletynie akcji niepodległościowej za rok 1860 — 1861 mamy tam wielki szereg krwawych zajęć.

Powstaje wreszcie w Wilnie tajna rewolucyjna organizacja pod nazwą „Ruch”. Pierwszym odgłosem wpływu

*) Wiele faktów i dokumentów opublikowała J. Jakubianiec — Czarkowska w książce p. t. „Powstanie 1863 r. w powiecie święciańskim”.

tej organizacji na prowincję jest bunt polskiej młodzieży przeciwko nauczycielom — rasyfikatorom w gimnazjum święciańskim. Dnia 21 października 1860 r. napadnięto i dotkliwie poturbowano dyrektora gimnazjum za wrogi stosunek do Polaków. Napadu dokonali uczniowie V kl.: Jan Górski, Jan Kuleś, Aleksander Majewski, Zdzisław Rażyński i Koronat Tracewski uczeń IV kl. Posypały się aresztowania i śledztwa. Nad wszystkimi uczniami rozłożono dozór policyjny, a gimnazjum na pewien czas zamknięto.

Młodzież robiła jednak swoje. Dnia 12 sierpnia 1861 r., w rocznicę Unji Litwy z Polską, władze rosyjskie znalazły w skrzynce pocztowej dwa arkusze papieru, na których były rysunki szubienic. Ponadto znaleziono kilka ładunków prochu, kilka kul rewolwerowych i t. p. 29 listopada tegoż roku, t. zn. w rocznicę powstania listopadowego, została wywieszona na rynku w Święcianach czerwona tablica z Białym Orłem i z napisem: „Boże skrousz kaidany. Pamiantka 17/29 1830 r.” (Widzimy tu charakterystyczny akcent polsko-litewskiej ludno-

ści na terenie Święciańszczyzny) Ponadto tejsze nocy zostały zniszczone wszystkie szyldy, na których były godła rosyjskie; na miejscu ich znalazły się orły białe. Podejrzanie padło na uczniów gimnazjum, toteż zakład ten został ponownie zamknięty, a władze rosyjskie zaczęły intensywnie prześladować, śledzić i ścigać ogół uczniów.

W końcu listopada powstaje też w Święcianach tajne stowarzyszenie, które ma na celu budzenie uczuć patriotycznych i szerzenie wśród ludu oświaty. W pracach tej organizacji bierze udział młodzież gimnazjalna oraz dwaj nauczyciele: Iwicki i Żyliński. Przy organizacji tej założono tajną bibliotekę, której ilość książek sięgała 2000 tomów. W następnym roku udało się jednak K. Masłowskiemu (znany na terenie powiatu działacz patriotyczny i powstaniec) uzyskać u władz rosyjskich pozwolenie na utrzymywanie tej samej biblioteki w charakterze jawno-publicznego.

Gimnazjum i biblioteka były ośrodkami, gdzie skupiał się kwiat polskiej młodzieży patriotycznej z terenu powiatu. Wielki wpływ wywierał na młodzież

Achillesowa pięta Japonji

Obsesją Japończyków jest strach przed atakiem powietrznym na ich wyspy, przed gradem bomb z nieba, padających na domy z drzewa, słomy, papieru. Achillesową bowiem piętą Japonji, tak pod względem techniki jak i materialu ludzkiego, jest lotnictwo.

A co oznaczają defekty w lotnictwie wojskowym i cywilnym dla mocarstwa, które, w pełni swego rozwoju militarne i ekonomicznego dąży do osiągnięcia lub zdobycia hegemonji w Azji i Australazji oraz na obszarach oceanu Spokojnego, o tem wiedzą dobrze nie tylko sami Japończycy, lecz i ich możliwi przeciwnicy.

Dlaczego tak jest, dlaczego państwo, przodujące militarnie na lądzie i na morzu, nie może się zdobyć na postawienie swego lotnictwa na właściwym poziomie — o tem długoby mówić. Ma to swoje przyczyny. Jakże? Rozpatrzmy je po kolei.

REKORD DEFEKTÓW I PRZYMUSOWEGO LĄDOWANIA.

Japończykom nie udało się dotychczas pochwalić ani jednym wyczynem w powietrzu. Japoński „orzeł”, Ano, od miesięcy już kontuuje swój lot z Londynu do Tokio via Indie i dotychczas mógł się pochwalić tylko rekordem defektów w motorze i lądowaniem przymusowym co parę kawalków trasy powietrznej. A tymczasem Japonja przygląda się z zazdrością i frwoga sukcesom i wyczynom Rosjan.

Liczba nieszczęśliwych wypadków w wojsku i flocie japońskiej, gdy chodzi o loty powietrzne, jest niezwykle wysoka. Przeciennie zdarza się 100 wypadków śmiertelnych na rok z pilotami i tyleż aparatów ulega rozbiciu.

DLACZEGO?

E. R.

Na odwadze nie zbywa Japończykom. Raczej odwrotnie. I to może jest jednym z wielkich braków lotnictwa japońskiego. Nietylko lotnicy lekceważą sobie ostrożność i brawurują niepotrzebnie, ale uważają za niegodne potomków samurajów sprawdzanie działania motoru przed lotem i wypróbowanie maszyny. Drugim znów defektem organicznym lotników jest właściwy Japończykom brak wyczucia słuchowego, gdy motor pracuje nierównomiernie lub zgola szwankuje. Defekt ten zaobserwowali wszyscy prawie inżynierowie cudzoziemcy podczas swej praktyki w fabrykach Japonji.

Do niepewności i niebezpieczeństwa lotów w Japonji przyczynia się też w dużym stopniu i sama natura kraju. Żaden kraj na świecie nie jest tak źle przystosowany do lotów powietrznych jak Japonja. Klimatycznie — ze względu na krańcowo szybkie zmiany pogody, na tajfuny i burze. Geograficznie — ze względu na górzysty i pagórkowaty teren oraz obfitość bagnistych terenów pól ryżowych.

WYŚCIG TECHNICZNY MOSKWA—TOKIO.

Dalej — gdy chodzi o technikę, stoją Japończycy niżej jako konstruktorzy samolotów od swych przypuszczalnych przeciwników. Tak, iż przynajmniej do czasu wyprawy mandżurskiej większość motorów w samolotach była pochodzenia obcego. Obecnie pracuje się w Japonji gorączkowo nad fabrykacją motorów typu krajowego, albowiem kraj ten nie ma dość kapitałów, aby móc sprowadzać w dostatecznej ilości motory z zagranicy i zaspokoić w ten sposób rosnące potrzeby powietrznej floty wojennej. To też między Tokio a Moskwą odbywa się w fabrykach i laboratoriach gigantyczny wyścig, w którym, jak dotąd, Rosja wyprzedza jednak Japonję o parę długości.

JAPONSKA PIĘCIOLATKA LOTNICZA.

Japońska flota powietrzna wojskowa nie posiada należytych rezerw w samolotach cywilnych, jakimi rozporządzają inne państwa. Maszyn tego typu posiada dzisiaj Japonja zaledwie 150, czyli jedną ósmą tego, co każdy większy kraj europejski. Równie znikomą jest armia pilotów cywilnych w Japonji (ogółem 600) i lotnisk (20). Normalna długość linii lotniczych w Japonji nie przekracza 2.000 mil. ang.

Tu właśnie, w tej dziedzinie planują Japończycy przeprowadzenie wielkich reform, gnani strachem przed ewentualnym atakiem z powietrza. Na rozwój lotnictwa cywilnego przeznaczono wielkie sumy w wysokości 250 milionów jenów (około 14 milionów £), które mają być zużyte w ciągu bieżących 10 lat. Z tych zaś sum już 800.000 £ będzie wydatkowane w roku 1936/37. Za tę cenę ma stać się Japonja centrum lotnictwem nie tylko dla Dalekiego Wschodu, ale i Pacyfiku, z połączeniem Singapooru, z archipelagami Australazji etc.

Armja japońska opracowała niedawno swój własny plan pięciolatki na podstawie kosztorysu sięgającego 900 milionów jenów. Za tę cenę istniejąca flota powietrzna w ilości około 1000 maszyn ma być podwojona, a zarazem zmodernizowana. Dużą rolę ma przy tem odgrywać zwiększenie rezerwy pilotów i ilości lotnisk.

ZA WSZELKĄ CENĘ.

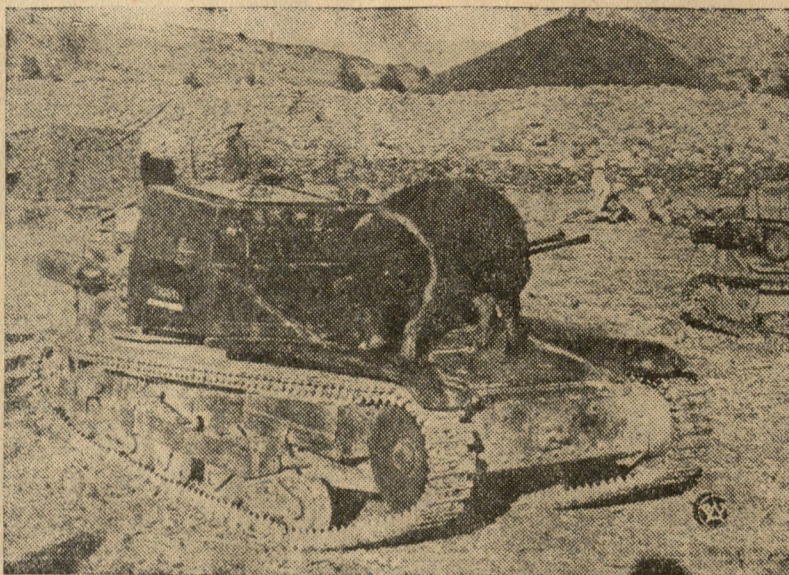
Jak wielką wagę przywiązują Japończycy do lotnictwa jako broni ofensywnej i defensywnej, świadczy fakt, iż żadne względy, nie wyłączając kiepskiego stanu finansów, nie wywierały tak silnego wpływu hamującego na politykę zewnętrzną Japonji, jak defekty i braki armji powietrznej.

Flota powietrzna staje się dzisiaj i na Dalekim Wschodzie coraz bardziej ważkim i decydującym czynnikiem. Na morzu czuje się Japonja zupełnie bezpieczną, dzięki potężnej swej flocie oraz konfiguracji wybrzeży.

Przyszłość militarnej potęgi Japonji i dalszy rozwój jej polityki zagranicznej zależą w dużym stopniu od tego, jak wyglądać będzie w przyszłości japońska flota powietrzna. Czy jednak finansowo i przemysłowo wydoła państwo Mikada zadaniu stworzenia największej i najlepszej floty powietrznej w szrankach powszechnego wyścigu zbrojeń najpierwszych potęg świata? — wydaje się nieco wątpliwe.

A odpowiedź na to pytanie przesądzi najpewniej o losach Azji.

Oryginalna maskota



Stacjonujący w „Świętym mieście” Aksum od dziać czołgów włoskich posiada oryginalną maskotę — czarna świnię.

Człowiek, który zna 220 języków

Dr. Ludwik Harald Schütz jest prawdziwym fenomenem w dziedzinie językoznawstwa. Jego wiedza przewyższa jeszcze wszystko to, czem się chlubił kardynał Mezzofanti, który władał w słowie i piśmie 58 językami. Profesor Schütz zna 220 języków; jego fantastyczna znajomość lingwistyki rozciąga się od sanskrytu do dżalektu suaheli, od chińskiego do dżalektu indjan z Ziemi Ognistej. O tem, że zna on wszystkie języki europejskie, możnaby nawet nie wspominać. Biblioteka prywatna prof. Schütza zawiera 14.000 tomów dzieł w różnych językach.

Profesor Schütz skompromitował kiedyś ba-

wiając w Frankfurcie grupę indjan z plemienia Sioux, za jakich się podawali. Występy trupy indyjskiej odbywały się w cyrku. Obecny na przedstawieniu profesor Schütz podsłuchał rozmowę indjan na arenie. Zdumiał go, że rozmawiają oni nie w dżalekcie Siouxów, który był mu znany, lecz w dżalekcie plemienia Pawniów. Można sobie wyobrazić przerażenie wodza trupy indyjskiej, gdy usłyszał skierowane do siebie spośród widzów głośnie zapytanie w dżalekcie Pawniów.

— Nie jesteście przecież z plemienia Siouxów, czemu oszukujecie?

Nie zawiera metalicznych domieszek roślinny PUDER ABARID

byli student uniwersytetu petersburskiego, rewolucjonista, nauczyciel gim. Makarow. Gdy wybuchło w Królestwie powstanie 22 stycznia powiat święciański najszybciej zorientował się w sytuacji. Powstaje tu Wojenny Komitet Powiatowy na czele którego stanął Makarow. Przygotowania zbrojne odbywały się w majątku Pilsudskich (u ojca Marszałka) w Żułowiu i okolicznych lasach. Uczniowie kupami opuszczali miasto i zaciągali się w szeregi powstańców. Akcję przeciwpowstańczą prowadził powiatowy naczelnik wojenny gen. mjr. Sawojew. Koło Żułowa odbyły się pierwsze potyczki.

Przy pomocy wojska i urzędników zostały poczynione w powiecie liczne aresztowania. Między innymi został aresztowany ks. Żegielowski, członek Tajnego Komitetu; wydał on wszystkich członków organizacji. Spiskowcy, którzy nie zdołali ukryć się w lasach, zostali aresztowani. Dnia 22 października 1863 roku wszystkich skazano na wygnanie (oprócz Makarowa). Nauczyciele — Polacy z gimnazjum zostali zesłani na Sybir bez sądu. Wśród aresztowa-

nych był też jeden uczeń, Władysław Bielikowicz. Dowoził on pieniądze powstańcom do Żułowa, oraz był łącznikiem Komitetu Powiatowego z Wojewódzkim Komitetem Powstańczym. Został on też zesłany na Syberję; tam posadzony o podpalenie wsi Nowostaryńskiej poniósł śmierć męczeńską na szubienicy.

Wielu uczniów walczyło w dalszym ciągu w partjach Gustawa i Leona Czechowiczów, w oddziałach Kaspra Maleckiego i Albertyńskiego; wielu zginęło bez śladu w walkach leśnych i potyczkach. Nieraz dzisiaj wyoruje pług na niwach przydrożnych kości ludzkie. Są to często szczątki młodych bohaterów walki o wolność, gdyż żołnierze rosyjscy skrycie i bez śladu grzebali poległych powstańców z obawy przed manifestacją ludności nad grobami.

Oprócz wyżej wymienionych są ponadto znane następujące nazwiska nauczycieli i uczniów, biorących czynny udział w powstaniu na terenie pow. święciańskiego: Żyliński Ignacy — naucz., Życki — uczeń; Wołosiewicz — naucz., Wazgird Michał — uczeń, Szumski Konstanty — uczeń, Józef Soroko — uczeń.

ze Scholina, Raksimowicz — naucz., Łotoczko Emeryk — uczeń, Katkowski — student z Serenczan, Jackowski Konstanty — uczeń, Giedroń — Juraho Cyprjan — student z Szemetowszczyzny, Dogiel — uczeń, Tytus i Andrzej Czechowicze — uczniowie z Paulinowa, F. Czarnowski — uczeń z Malwinowa. Są to nazwiska tych, którzy zostali schwytani przez władze rosyjskie. Wielka ilość nazwisk nie jest znana, gdyż powstańcy umierali bezimiennie, emigrowali.

W roku 1864 gimnazjum święciańskie zostało z rozkazu Murawjewa zamknięte. Bunt uczniów święciańskich przeciw nauczycielom - rusyfikatorom mocno przypomina niektóre sytuacje z „Szyfowych prac”. Jest wielkie prawdopodobieństwo, że Żeromski wykorzystał ówczesne prasowe notatki kronikarskie związane z wypadkami w Święcianach.

Minęła niewola, jak mija sen koszmarny, mór, burza. Rozpadła się w proch i pył obca przemoc. Dziś w Święcianach istnieje Państwowe Gimnazjum imienia największego syna tej ziemi, który skruszył kajdany niewoli.

Józef Dubicki.

WILNO GRA I WYGRYWA

w szczęśliwej kolekturze



Wielka 44 — WILNO — Mickiewicza 10

NA MARGINESIE

Kobiety są uprzywilejowane

Jeśli po ludziach chodziły tylko wypadki, byłoby jeszcze pół biedy — w czasach obecnych jednak po spacerującym po ulicy obywatelu przejść może wiele rzeczy. Tramwaj, rzadziej dorożkarska szkap, auto, motocykl, ha nawet tank.

Wtedy oczywiście robi się wielki skandal, rachuje pozostałe kości delikwenta i szacuje skrupulatnie stopień „obrażenia”. Znajduje się zaraz oczywiście cała plejada świadków, przy pomocy których po ustaleniu kto winien (bo chodzącego nieprzepisowo przejechać chyba wolno? Zresztą wolno czy nie wolno, ale można) zapada wyrok. Najczęściej skórka okazuje się warta wyprawki. Pokancerowany ocenia drogę swoje blizny. I do końca życia ma z czego żyć...

Czytelnicy nasi już znają następujący wypadek:

„Pewna wiedenka uległa wypadkowi ulicznemu: na wiozącą ją taksówkę najechał tramwaj. Pasażerka wyszła z katastrofy poraniona i, co gorsza, bez jednego oka.

Poszkodowana wytoczyła magistratowi miasto Wiednia, który jest właścicielem tramwajów, proces o odszkodowanie w wysokości 100 tysięcy szylingów, oraz rentę dożywotnią. Trybunał uznał jej pretensję za słuszną w zasadzie, zmniejszył jednak odszkodowanie do wysokości 44 tysięcy szylingów, renty zaś nie zasądził. Natomiast skazał magistrat na zapłacenie powódce, kilkudziesięciu szylingów, tytułem należności za... przerobienie siedmiu kapeluszy w ten sposób, by ich rondo zasłaniało część twarzy, oszczędzając brakiem jednego oka.”

Niema to jak żyć w naszej epoce, niema powodu do obaw. W czasach rozpowszechnienia estetyczno-kosmetycznych kultur ciała — sady, jak widać, uwzględniają nie tylko straty na kościach, zębach i oczach — ale i tak ważną sprawę jak zachowanie urody.

Gdyby nawet tych 7 kapeluszy nie wystarczyło do końca życia — to mała bieda, jest za co kupić...

I kto tu będzie mi mówił, że rodowi niewieście źle się dzieje. Najwyraźniej mają lepiej od brzydkiej połowy.

Niechby podobny wypadek zdarzył się mężczyźnie. Pobiliby kierowcę i szofera. W rezultacie po ogólnej bitwie poszliby do kryminału wysycać...

A takiej dzierlatce teraz i perskie oczko łatwiej będzie robić i leżkę czem obetrzeć i szwank jakoś zatuszować...

Oj, kobiety!

amk.

—(—)

HUMOR

UPRZEJMOŚĆ.

Starzejąca się primadonna:
— Proszę bardzo, uchodź za jedną z pierwszych artystek na świecie!
— Bardzo możliwe. Tak też mniej więcej oceniałem wiek pani.

DOBRA PARTJA.

Matka: — On jest bardzo bogaty. Mam nadzieję, żeś mu się nie zwierzyła z tem, że go nie kochasz?
Córka: — Cóż znowu? Na to będzie czas poślubić!

MIESZANE CUKIERKI.

Mały Staś wchodzi do sklepu:
— Proszę o mieszane cukierki za 5 gr.
— Masz tu 2 cukierki i sam je sobie pomieszaj.

CHOROBA.

— Mówił mi pan wczoraj, że żona pana jest chora, a dzisiaj spotkałem ją w salonie mój.
— To jest jej apteka!

KRÓTKO I WĘZŁOWATO.

— Kocham cię warjacko, szaleńczo, zapamiętałem!
— Ożeń się ze mną, idjoto, będziesz mnie mógł kochać rozsądnie!

—[:]—

Strzały w sali Sądu Okręgowego w Wilnie

Komunikat urzędowy

Dnia 27 stycznia 1936 r. na rozprawie głównej w Sądzie Okręgowym w Wilnie w sprawie Raisy Koblenówny i innych w liczbie 17 osób, oskarżonych o udział w Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, podczas składania zeznań przez świadka oskarżenia Jakóba Strelczuka, ze znajdującej się na sali rozpraw publiczności podszedł do Strelczuka pewien młody człowiek i, chwyciwszy go lewą ręką za kołnierz marynarki, z trzykrotnym w prawę ręce rewolweru dał cztery strzały jeden po drugim do Strelczuka, poczem zaczął uciekać w kierunku drzwi wejściowych, które akurat w

Wzdłuż i wszerz Polski

— ZMIANY NA STUDJUM TEOLOGII PRAWOSŁAWNEJ UNIWERSYT. PIŁSUDSKIEGO. W „Dzienniku Ustaw“ Nr. 5 z dnia 24 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra WR i OP, zwijające na studjum teologii prawosławnej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie katedrę ogólnej historii kościoła i liturgiki wraz z połączonym z tą katedrą zakładem naukowym. — Rozporządzenie tworzy równocześnie na tem studjum katedrę ogólnej historii kościoła wraz z zakładem naukowym.

Rozwiązana więc zostanie na studjum teologii prawosławnej nauka historii ogólnej kościoła od nauki liturgiki. Rozporządzenie to podyktowane zostało trudnością obsadzenia równocześnie katedry historii ogólnej kościoła prawosławnej i liturgiki prawosławnej po śmierci prof. Bidnowa.

— ULICA KRÓLA JERZEGO W WARSZAWIE. Grupa członków tymczasowej Rady Miejskiej występuje z projektem do Zarządu Miejskiego o uczczenie pamięci zmarłego króla Wielkiej Brytanii, przez nazwanie jego imieniem jednej z ulic stołecznych. Projektodawcy wskazują na to, że cały szereg stolic europejskich ma już ulice nazwane imieniem króla Jerzego.

— ECHA ŚWIĘTOKRADZTWA W SWARZEWIE. Ludność kaszubska wyrzuca morskiego, nie zwykłe przywiązana do cudownej Matki Boskiej Swarzewskiej, której figura została niedawno obrabowana przez nieznaną dotąd sprawcę, składa liczne ofiary na rzecz zbezczeszczonego posagu. Ostatnio pewna mieszkanka Chłapowa złożyła na ręce ks. proboszcza Pronobisa w Swarzewie wspaniały dar w postaci 110 marek niemieckich w złocie na sporządzenie z nich korony lub berła dla Matki Boskiej Swarzewskiej.

Statua Matki Boskiej zostanie, jak się dowiadujemy, uroczystie ukoronowana latem r. b. przez ks. biskupa chełmińskiego dr. Okoniewskiego. Koronacja przewidziana jest na lipiec.

— DALSZE OFIARY „BIEDASZYBÓW“. Onegdaj wydarzył się na terenie „bieda-szybów“ koło hut „Agnieszk“ pod Welnowcem tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć.

Na terenie „bieda-szybów“ zjawilo się dwóch bezrobotnych, którzy zjechali w głąb jednego z szybów i co kilka minut dawali swym towarzyszom, znajdującym się na powierzchni sygnały — Po pewnym czasie sygnały ustały, wobec czego bezrobotni natychmiast zawiadomili policję przypuszczając szuszenie, że z towarzyszami ich stało się nieszczęście.

Policja wezwała na miejsce wypadku straż pożarną, która w maskach gazowych zjechała na dno szybiku, skąd wydobyło dwóch bezrobotnych. Jeden z bezrobotnych poniósł śmierć wskutek zatrucia gazami, drugi natomiast w stanie groźnym przewieziony został do szpitala. Według orzeczenia lekarzy, jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia nazwisk bezrobotnych. Towarzysze bowiem nie znają ich. Prawdopodobnie chodzi tu o bezrobotnych z Zagłębia Dąbrowskiego.

— KOLEJKA NA „KASPROWE“ BĘDZIE KOSZTOWAŁA 6 MILJ. Jak donoszą, koszt kolejki aż do zupełnego wykończenia ma wynosić 6 milionów złotych (pierwotnie mówiono o 3). P. wiceminister Bobkowski miał podobno wobec tej sytuacji oświadczyć, jak pisze „Kurjer Poranny“, że nie widzi możliwości rentowania się powyższego kapitału.

— NIEZWYKŁY WYPADEK W TEATRZE. Wypadek, który zakrawałby na sprytnie zainscenizowaną reklamę, gdyby nie był prawdziwy, wydarzył się ostatnio na przedstawieniu w Teatrze Malickiej w Warszawie. Mianowicie w czasie trzeciego aktu komedji „Trafika pani generalowej“, gdy na scenie rozgrywała się jedna z akcji, budząca powszechną wesołość wśród publiczności, 32-letnia urzędniczka Marja Kozłowska (Tamka 29) dostała ataku śmiechu i zemdlła. Przeniesiono ją do kancelarii teatru, a następnie wezwano Pogotowie Ratunkowe.

Lekarz Pogotowia udzielił p. Kozłowskiej pomocy, poczem odwiózł ją do domu.

tym czasie były otwarte, gdyż przed chwilą wyszedł był temi drzwiami wóznym Gołomb. Uciekający, za którym pobiegli znajdujący się w sali funkcjonariusze policji służby śledczej, jeszcze wystrzelił dwa razy, raniąc w nogę jedną osobę z pośród publiczności, poczem zaczął uciekać po schodach ku wyjściu z sądu, lecz ścigający go policjant postrzelił go na schodach i postrzelony na schodach upadł. Okazał się nim Sergjusz Prytycki. Po pierwszych strzałach skierowanych do Strelczuka, ostatni upadł, lecz po chwili podniósł prawą rękę do góry i ze słowami „Niech żyje Polska“, znowu upadł na podłogę. Tak Strelczuk jak i Prytycki są ranni i po udzieleniu im pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego odwiezieni zostali do szpitala.

Relacja naszego reportera

W głównej sali rozpraw Sądu Okręgowego w Wilnie zaszedł wypadek nienotowany dotychczas w historii sądownictwa Polski. Podczas odbywającego się przewodu sądowego padły strzały z rąk zamachowca, skierowane do świadka, zeznającego w tej sprawie.

Wiadomość o strzałach podczas rozprawy sądownej lotem błyskawicy obiegła całe miasto, wywołując jak to zwykle bywa w takich wypadkach, istną lawinę rozmaitych wersji i fantazyjnych domysłów. W okamgnieniu przed gmachem sądu zebrał się ogromny tłum.

NA MIEJSCU WYPADKU.

W wyniku krótkiego telefonicznego powiadomienia mknijemy do gmachu Sądów.

Już przy ul. Dąbrowskiego widać zdaleka duży tłum, oblegający gmach Temidy. Przed wejściem karetka pogotowia ratunkowego. Policja na chodniku, przy wejściu, w hallu, wszędzie. Istotnie, w Sądzie zaszło coś niezwykłego.

Wchodzimy do wnętrza. Nastrój podniecenia, zdenerwowania. Grupy ludzi opuszczają gmach. Do wnętrza nie wpuszczają przybyszów.

Na schodach spotykam nosze z rannym. — Młody mężczyzna o zabandażowanej, bladej twarzy leży nieruchomo. Oczy ma przymknięte. Zda się, że nie żyje. Szare mundury sanitariuszy znikają na dole klatki schodowej. Nieco wyżej na schodach płamę krwi. I tutaj coś było!

W kuluarach głównej sali rozpraw nerwowe ożywienie. Adwokaci w togach chodzą tam i spowrotem żywo gesticulując. Rozprawiają o wypadku, który tylko co miał miejsce. Pytam jednego z znajomych:

— Widział pan przebieg zajścia?

Znajomy jest wyraźnie podniecony. Chętnie dzieli się wrażeniami.

RELACJA NAOCZNEGO ŚWIADKA.

Było to tak. Zeznawał główny świadek oskarżenia Jakób Strelczuk. W sali sądowej, jak zwykle, panowała poważna cisza. Oskarżeni siedzieli na ławie przysłuchując się zeznaniom Strelczuka. Zegar ścienny, wiszący tuż nad ławą oskarżonych, niedawno wybił godzinę pierwszą. Nagle z ław dla publiczności wybiegł jakiś młody człowiek, blondyn, ubrany w szare ubranie z getrami na nogach. Stało się to w okamgnieniu. Nikt nie zdołał przeszkodzić. Wydo był z kieszeni rewolwer, podbiegł do zeznającego go Strelczuka i w sali rozległ się huk czterech kolejnych strzałów...

Strelczuk osunął się podłogę.

Tymczasem zamachowiec wymachując rewolwerem szybko pobiegł ku wyjściu z sali sądu.

Okazał się nim Sergjusz Prytycki. Po pierwszych strzałach skierowanych do Strelczuka, ostatni upadł, lecz po chwili podniósł prawą rękę do góry i ze słowami „Niech żyje Polska“, znowu upadł na podłogę. Tak Strelczuk jak i Prytycki są ranni i po udzieleniu im pierwszej pomocy przez lekarza pogotowia ratunkowego odwiezieni zostali do szpitala.

wej. Akurat drzwi nie były zamknięte

Na sali rozległy się okrzyki! Zamachowiec wybiegł z sali sądowej. Sędziowie nie stracili zimnej krwi. Powstali jedynie z miejsc, nie opuszczając stołu sędziowskiego.

Wielu nożowo żłję żbnežno mfwyp mfwy

Natomiast wśród obecnych na sali powstała panika. Rozległy się krzyki. Jakiś cienki głos kobiecy histerycznie krzychał: „gwalt“!

WYMIANA STRZAŁÓW MIĘDZY ZAMACHOWCEM A POLICJĄ.

Tymczasem obecni na sali funkcjonariusze policji na czele ze starszym przodownikiem brygady politycznej Wydziału Śledczego p. Blesmanowiczem zainicjowali momentalny pościg. Wiedząc, że jest ścigany zamachowiec odwrócił się i oddał dwie salwy w kierunku ścigających go policjantów.

Funkcjonariusze policji odpowiedzieli strzałami. Trafiony jedną z kul zamachowiec upadł, stoczył się z kilku schodków, następnie znowu podniósł się, oddając dalsze strzały do policjantów. Z ich strony również padły strzały i zamachowiec znowu upadł.

JAKÓB STRELCHUK.

Tymczasem uwaga obecnych na sali sądowej zaabsorbowana była osobą rannego św. Jakóba Strelczuka. Po oddaniu pierwszych strzałów upadł on na podłogę. Następnie podniósł się, coś krzyknął. Niektórzy wyraźnie słyszeli jak krzyknął „Niech żyje Polska“, a następnie znowu osunął się na podłogę.

Rannego Strelczuka przeniesiono narazie do pokoju sędziów, gdzie przybyli wkrótce funkcjonariusze pogotowia ratunkowego udzielili mu pierwszej pomocy. Trzy kule trafiły go w głowę. Są to jednak rany stosunkowo powierzchowne, wobec czego bezpośrednie niebezpieczeństwo jego życiu nie zagraża.

ZAMACHOWIEC.

O wiele cięższy jest stan rannego zamachowca, który okazał się niejakim Sergjuszem Prytyckim. Został on trafiony w plecy (kula podobno utkwiła w brzuchu), szyję i głowę. Jego też pierwszego przewieziono do szpitala.

Po chwili karetka z ciężko rannym Prytyckim mknęła w kierunku szpitala św. Jakóba.

Wkrótce do szpitala przybył prokurator oraz przedstawiciele władz sądowo-śledczych i policyjnych, celem przesłuchania przytomnego zamachowca.



prześcieńcie oczekiwać daremnie i bezradnie poprawy losu. Tylko zerwanie z biernością może obdarzyć Was szczęściem. Gra na loterii przynosi liczne wygrane. Szanse duże i jednakowe dla wszystkich. Grajcie! Nie trwajcie w bezradności. Losy I-ej klasy 35 loterii są już do nabycia w szczęśliwej kolekturze

A. WOLAŃSKA

WILNO, WIELKA Nr. 6.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.
Konto P. K. O. 145461.
Cena losu 40 zł; ćwiartka 10 zł.
Ciągnięcie 20 lutego.

Po ułożeniu Prytyckiego w szpitalu, karetka pogotowia ratunkowego przewiozła do innego szpitala Jakóba Strelczuka.

TRZECIA OFIARA.

Wymiana strzałów pociągnęła również za sobą jeszcze jedną ofiarę. Był to pewien obywatel, który przybył do sądu, by przysłuchiwać się rozprawie. Na szczęście kula przebiła mu jedynie but i zlekka zadrasnęła nogę. Jegomość nieco podniecony wypadkiem, szczęśliwy, że na tem się tylko skończyło, z miną bohatera pokazywał w kuluarach Sądu swój przedziurawiony but.

— A wie pan, że mało brakowało by nie było bardzo źle...

Poważni panowie, adwokaci w togach, nachylali się, by popatrzeć na przedziurawiony but.

Adwokat Czernichow opowiada, że siedział w momencie strzałów najbliżej Strelczuka i wprost cudem uniknął śmierci...

Na kilka chwil przed zajściem zajmowała to miejsce od zewnętrznej strony stołu obrońców p. Zasztowt Sukiennicka, również występująca w tym procesie. Krótko przed zajściem zamieniła się miejscami z p. Czernichowem.

W miejscu wypadku wywarł ogromne, przytłaczające wrażenie.

Rozprawa sądowa po tym wypadku została przerwana. Dalszy ciąg procesu siedemnastu dniśniej o godz. 9 rano.

* * *

Rozprawie tej przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego Brzozowski przy udziale sędziego Tomaszewskiego i sędziego grodzkiego Bocheńskiego. Oskarżał wiceprokurator Pawluć. Na ławie obrońców zasiadali adwokaci: Zasztowt Sukiennicka, prof. Petrusiewicz, Andrejew, Czernichow, Chail i Frydman. (C)

Zebranie Polskiej Akademii Literatury dla wyboru nowego akademika

Wobec nieosiągnięcia przez żadnego z kandydatów kwalifikowanej większości trzech czwartych głosów w wyborach nowego akademika literatury na miejsce opróżnione przez śmierć ś. p. Piotra Chojnowskiego — odbędzie Polska Akademia Literatury ponowne posiedzenie wyborcze w sobotę dnia 1-go lutego r. b. o godz. 6ej popoł.

Zgodnie z brzmieniem regulaminu, na zebraniu tem poddane będą bez dyskusji pod głosowanie kandydatury, zgłoszone na piśmie przez członków Akademii. Członkiem Akademii zostanie ten spośród kandydatów, który otrzyma trzy czwarte oddanych głosów.

W razie nieotrzymania takiej większości głosów przez żadnego z kandydatów w dwóch kolejnych głosowaniach — posiedzenie Akademii zostanie raz jeszcze na miesiąc odroczone.

Transporty prowiantu na front południowy



W miarę posuwania się wojsk włoskich na froncie południowym zaopatrywanie ich w prowiant jest coraz trudniejsze, głównie z powodu braku dróg i niemożności posługiwania się w związku z tem motorowymi środkami komunikacji. — Zmusiło to dowództwo włoskie do posługiwania się karawanami wielbłądów, które dowożą na front produkty i wodę.

NOŻYCAMI PRZES PRASĘ

DWA LATA.

Onegdaj minęło dwa lata od chwili podpisania umowy polsko-niemieckiej. Czy umowa ta zdała egzamin życiowy? Czy wytrzymała próbę tych dwóch lat? Niewątpliwie tak. Rzeczą charakterystyczną jest, że „Gazeta Polska“ mogła się ograniczyć do powtórzenia swego artykułu z przed dwu lat i dodania uwagi, że „układ ten wytrzymał pomyślnie próbę życia“, zwłaszcza, że z tylu stron usiłowano go fałszywie oświecić i komentować.

Również „Kurjer Polski“ jest zdania, że

porozumienie to wytrzymało dwa lata próby i że przez ten czas wszyscy, którzy mieli okazję obserwować stosunki polsko-niemieckie, mogli się przekonać, że ich rozbudowa na płaszczyźnie kulturalnej i gospodarczej nie jest zwrócona przeciw nikomu.

Niemniej pozytywnie ocenia układ „Kurjer Poranny“. Czytamy tu:

Dzisiaj, po dwóch latach, jest jeszcze bardziej niż wówczas widoczne, iż dokonane zostało dzieło pozytywne dla zainteresowanych stron oraz dla Europy. Dzieło pokoju wsparło o fundament lojalności sąsiedzkiej, na najbardziej przez długie lata zagrożonej granicy.

Stosunki polsko-niemieckie rozwijają się stopniowo.

Możnaby nawet powiedzieć, że pomyślnie, gdyby nie fakt, że poprawa sytuacji mniejszości polskiej w Niemczech posuwa się w sposób niezadawalający, co budzi silne rozgoryczenie w opinii polskiej. Tendencje do zniwelowania przez reżym panujący indywiduacji narodowej tej mniejszości są objawem wymagającym niewątpliwie interwencji kanclerza Hitlera. Druga rocznica podpisania układu byłaby dobrą okazją dla tej interwencji.

SZCZERZE, CZY NIE?

Tysiączne wątpliwości budzi w „Głosie Narodu“ porozumienie z Ukraińcami Polską stroną cechuje szczerść intencji. A ukraińską?

Jest szereg oświadczeń wybitnych polityków ukraińskich, które zdają się świadczyć, że i z tej strony była szczerść.

pisze dziennik. Ale... Tych ale jest dużo. Naprz.

Chodzi naprzód o to, czy gotowości Ukraińców do rokowań nie należy przypisać raczej takim momentom, jak porozumienie polsko-niemieckie...

Niewątpliwie porozumienie polsko-niemieckie utworowało drogę tym, którzy do porozumienia polsko-ukraińskiego dążyli. I nie widzimy w tem nic złego. Skłonni nawet byłibyśmy przypuszczać, że ci, co porozumienie z Niemcami przygotowywali zdawali sobie z tego sprawę.

erg.

Wybory nowych ławników

Jak się dowiadujemy, ławnik Zarządu miasta prof. Sokołowski zrezygnował ze stanowiska. W związku z tem na najbliższym posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbędzie się 30 bm., dokonane zostaną wybory nowego ławnika. Nowy ławnik wybrany zostanie z pośród radnych Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna, do tego bowiem bloku należał ławnik prof. Sokołowski.

Na tem samem posiedzeniu dokonane zostaną wybory ławnika na miejsce p. Tauba (frakcja żydowska). P. Taub, jak już w swoim czasie donosiliśmy, również podał się do dymisji.

Pogłoski o dalszych redukcjach w magistracie

Podług kursujących wśród pracowników miejskich pogłosek Zarząd miejski zamierza z dn. 1 kwietnia przeprowadzić dalszą redukcję personelu. Jak wiadomo redukcja ostatnia przeprowadzona została z dniem 1 stycznia, kiedy to zredukowano względnie zemerytowano kilkadziesiąt pracowników.

Pogłoski o zamierzonej redukcji wywołały wśród ogółu pracowników miejskich duże zaniepokojenie.

Loty na linii Warszawa — Wilno

Zgodnie z zimowym rozkładem lotów, z dn. 15 lutego r.b. wznowiona zostanie komunikacja na liniach lotniczych Warszawa — Wilno i Warszawa — Gdynia (Gdańsk), która przerwana została na okres od 16 listopada ub. r.

Korzyści dla Ziem Północno-Wschodnich ze zniżek taryfy towarowej

15 stycznia r. b. Ministerstwo Komunikacji ogłosiło szereg zmian taryfy towarowej P. K. P., które stanowią naogół ostatni etap przeprowadzonej przez Rząd akcji obniżki taryf kolejowych. W związku z tem podajemy łączny wykaz wszystkich zniżek, posiadających większe znaczenie, a przyznanych dla przewozów, w których uczestniczą ziemie północno-wschodnie. Przytaczamy też w przybliżeniu procentowy rozmiar zniżki oraz sumę oszczędności, uzyskiwanych w stosunku rocznym w związku z poszcze-

gólnymi zniżkami przez życie gospodarcze północno-wschodniej Polski.

Drewno — w komunikacji wewnętrznej uzyskało zniżki: drewno opałowe — do 25%, ko-palnia — do 30%, papierówka — 20%, drewno nieobrobione — 25%, drewno obrobione do 30%; ogółem, jeśli chodzi o drewno, oszczędność, przy uwzględnieniu także prolongaty taryf ulgowych dla eksportu drewna przez port, wynosi ok. 2.500.000 zł. rocznie; **zboże i strączkowe** we wszelkiego rodzaju przewozach — 40%, co sta-

nowi ok. 500.000 zł.; **mąka i inne wyroby młynarskie** — 22%, czyli ok. 500.000 zł.; **sól** od 13% do 30% i **ekier** — 14%, czyli ok. 500.000 zł.; **węgiel** i **miał węglowy** od 16% do 35%, czyli ok. 400.000 zł.; **nafta świetlna** — 30%, czyli ok. 300.000 zł.; **makuchy** od 25% do 30%, czyli ok. 35.000 zł.; **ziemiaki** — ok. 36%, czyli ok. 70.000 zł.; **żelazo handlowe, wyroby lane z żelaza i stali** — ok. 12%, rury żelazne i stalowe i inne wyroby — 30%, czyli ok. 100.000 zł.; **cement** — 12%, czyli ok. 40.000 zł.; **szkło tafelowe** — 20%, czyli ok. 30.000 zł.; **len w przewozach do krajowych fabryk** — 34%, czyli ok. 50.000 zł.

Wykaz powyższy nie jest wyczerpujący i nie obejmuje dość licznych pozycji, posiadających każda z osobna mniejsze znaczenie, ze względu na zmniejszone rozmiary przewozu danych artykułów na PKP. Pozycje te stanowią jednak łącznie poważne odciążenie dla życia gospodarczego; mamy tu na myśli takie artykuły, jak ryby, raki, zwierzęta domowe żywe, ptactwo domowe, owoce, warzywa świeże i grzyby, wapno, cegła wszelkiego rodzaju, maszyny rolnicze i t. p.

Ponadto jest w opracowaniu i ma wejść w życie, prawdopodobnie z dniem 1 marca r. b. taryfa ulgowa dla przewozu mniejszych partii wszystkich towarów wewnątrz terenu ziem północno-wschodnich oraz dla przewozu niektórych towarów poza granice wspomnianego terenu.

Łączna oszczędność życia gospodarczego ziem północno-wschodnich na zniżkach już ogłoszonych wynosi łącznie ok. 6.000.000 zł.

Choinka dla dzieci pracowników miejskich

26 b. m. staraniem Zw. Pracowników Miejskich m. Wilna odbyła się dorocznym zwyczajem „Choinka“ dla najmłodszych dzieci pracowników miejskich.

Na specjalnie zakupionem przedstawieniu w teatrze na Pohulance, widownię zapelniało przeszło 600 dzieci, które z nieklamany zachwytem oglądały barwną i miłą bajkę p. t. „Wyprawa po szczęście“.

Po przedstawieniu dzieci zostały obdarowane łakociami.

Z MUZYKI

Recital fortepianowy Mieczysława Münza. „Poranek Karnawałowy“ Wil. Orkiestry Symf. Recital śpiewaczy Walerji Barsowej

Mieczysław Münz koncertował w Wilnie po raz pierwszy w zeszłym sezonie i pozostawił opinię pianisty dużej miary, o rzetelnej muzykalności i bardzo poważnych kwalifikacjach wirtuozowskich.

Występ tegoroczny potwierdził tę opinię. W istocie, Mieczysław Münz należy do tych nielicznych wirtuozów, którzy potrafią wysunąć na pierwszy plan osobowość kompozytora i wyrazić koncepcję utworu w jej autentycznej niejako postaci. Uderza w tej interpretacji siła skupienia wyrazu, powaga nastroju i refleksyjność, obca oschłości. Zupełne opanowanie środków technicznych pozwala artyście z całą swobodą nagiąć instrument do zamierzonej ekspresji. W ostatnim recitalu Münza dawało się jednak odczuwać t. zw. „nieusposobienie“ artysty, powodujące brak tej dozy temperatury, która byłaby nieodzowną do udzielenia się słuchaczom w całej pełni.

Z tego zestawienia jednak należy wyłączyć Fantazję C-dur Schumanna, odegraną z pięknym pogłębieniem wyrazu, a także „Habenerę“ Ravela oraz „Zaproszenie do tańca“ Webera, mistrzowsko oddane pod względem kolorystyki.

Poważna sztuka Mieczysława Münza zmusza do uznania w nim nie tylko wirtuozą, ale i artystę wysokiej klasy.

Pomysł poświęcenia jednego z poranków symfonicznych muzyce operetkowej, pod nazwą „Poranek karnawałowy“, uważam za pomysł szczęśliwy. Nietylko ze względu na aktualny okres karnawałowy, który (w normalnym trybie rzeczy) powinien szczególnie usposabiać słuchaczy do chęci odbierania wzruszeń artystycznych z dziedziny t. zw. „muzyki lekkiej“. Nie tylko więc z tego względu, ale i wskutek tego, że w tej dziedzinie literatury muzycznej niemało jest utworów prawdziwie wartościowych i zasługujących na włączenie ich do programów zespołów poważnych. Tylko, że odrębny styl tych utworów wymaga odrębnego uzdolnienia odtwórców. Dyrygent „Poranku karnawałowego“, kapelmistrz naszej operetki, p. Mieczysław Kochanowski, odpowiada tym wymaganiom w zupełności. Potrafił też zespołowi wileńskiej orkiestry symfonicznej nadać właściwą elastyczność rytmiczną, pewną pikantność akcentów i ożywienie w tempach. Prym w tem wykonaniu trzymała grupa instrumentów smyczkowych, którym grupy dęte usiłowały sprostać w lekkości z mniejszą łatwością. Wokalny dział programu reprezentowali artyści operetki pp. Bestani i Wawrzukowicz, z których ten ostatni zwłaszcza czuł się zupełnie swobodnie w formie produkcji koncertowej. W programie królowało wśród autorów nazwisko Jana Straussa (wyjątki z „Barona cygońskiego“, „Nocy w Wenecji“, „Zemsty nietoperza“, oraz liczne walce); pozatem grane były wyjątki z „Księżniczki Czardasza“ Kalmana i „Czerwica“ oraz „Fryderyki“ Lehara. Pub liczności zebrała się ilość bardzo po-każna.

W niedzielę odbył się koncert artystki oper leningradzkiej i moskiewskiej, Walerji Barsowej (sopran koloraturowy). Wysokie wymagania, stawiane koloraturze wokalnej rzadko znajdując zupełne zadośćuczynienie w występach współczesnych nielicznych śpiewaczek tego rodzaju. Walerja Barsowa dała się poznać naszej publiczności, jako pierwszorzędną siłą w rzędzie śpiewaczek koloraturowych.

Zwłaszcza druga część programu, poświęcona wyjątkom z oper dawnego repertuaru operowego, dała możność artystce zabłysnąć wszystkimi niepowszedniemi zaletami jej sztuki. Świeży, dzwieczny (choć miejscami nieco za jaskrawy) głos Barsowej, wyszkolony do granic niezawodnej techniki instrumentalnej, mienił się barwami urozmaiconej kolorystyki, nagiął się z pełną swobodą do wymagań ekspresji i stylu, przelatując z abso-lutną sprawnością przez pełne blasku biegniki.

Z pomiędzy licznych utworów tej części programu należy podkreślić szczególnie piękną w wyrazie i pod względem kunsztu wokalnego interpretację Gawota z op. „Córka Madame Angot“ Lecocq'a.

Zbytnią obfitość gestów, przesadnie traktowanie feryat, oraz pewną maniérę zewnętrzna występu koncertowego Walerji Barsowej, trzeba chyba zaliczyć na konto nienowoczesnego już „genre'u“ i repertuaru tej znakomitej śpiewaczki. Pomimo tego, Walerja Barsowa w szeregu współczesnych koloraturowych śpiewaczek operowych zajmuje jedno z pierwszych miejsc.

A. Wyleżyński.

Dokonanie ciągnięcia Loterii Klasowej

z dnia 25 stycznia

IV-e CIĄGIENIE

71 299 463 60 546 668 1030 1139 74 1239 341
/3 564 634 92 849 2012 19 321 449 53 660 3015
4 199 208 347 74 84 577 644 765 898 972 4080 98
84 391 487 776 857 913 90
5070 105 289 394 517 71 669 765 6033 98 119
6 329 413 531 990 7071 238 347 92 476 554 73
536 61 718 31 84 972 8088 102 30 477 97 520 678
4 762 895 9271 300 39 82 442 690 724 43 836 51
35 97 912 97
10024 96 267 307 38 483 527 58 836 80 984 95
1010 131 42 341 61 62 400 59 514 81 621 748 852
9 85 914 56 12033 204 94 357 79 446 47 76 623
/04 33 811 92 13083 270 340 439 615 818 32 74
34 925 37 14836 38 55 734 95 807 45
15084 190 371 84 503 705 42 16196 303 29 43
545 633 38 847 965 17188 382 432 81 524 84 743
300 7 80 18142 40 60 228 40 52 95 307 80 463 76
779 870 902 19038 60 321 402 5 77 649 51 781 832
20152 291 604 706 933 74 21003 27 115 203 40
302 77 617 914 22013 34 124 596 773 802 11 70 96
95 906 15 93 23080 182 279 315 440 610 828 946
5 24017 25 145 226 40 364 404 68 625 849 905 35
25079 248 94 332 72 483 506 829 905 8 78 26093
101 9 56 367 480 524 89 752 2229 307 519 45
749 838 99 28065 71 77 213 20 87 702 34 811 60 904
12 66 29093 245 363 429 568 782 850 77 922 60
30025 37 171 229 66 350 400 19 38 94 564 784
950 89 31049 255 535 700 32423 581 642 85 740
33091 303 540 46 869 70 934 34116 316 454 67 605
792 852
35014 28 445 36098 162 88 325 527 69 796 878
95 967 37127 461 917 777 817 51 56
38322 463 636 44 895 943 39005 114 333 441
837 986
40026 165 361 97 468 719 803 974 41025 122 213
300 454 823 925 96 42045 82 213 98 318 544 600
783 964 43014 418 593 608 857 34 40273 307 47 50
68 90 708 60 67 932 45160 303 603 749 52 46234
288 743 806 245 363 429 568 782 850 77 922 60
97 337 39 40 845 903 15 24 48097 355 64 722
878 49033 60 142 71 81 237 54 81 367 429 844 913
50082 216 31 305 465 601 739 836 51363 65 433
62 502 53 54 610 837 956 86 52059 62 231 526 923
50027 37 97 303 582 898 54185 231 476 752 55011
55 376 837 906 56153 220 88 490 605 07 39 54 71
746 56 57169 332 38 598 638 884 58115 255 82 86
639 42 922 42 59072 142 51 314 18 482 559 838 911
60262 325 430 84 545 63 971 61035 61 115 222
74 400 548 84 617 74 724 95 96 922 96 62091 119
206 14 414 42 72 573 793 63093 111 37 228 393
454 67 504 611 718 33 52 72 975 64265 323 37 424
587 752 79 895 903 65027 38 135 79 201 52 315
655 846 66069 255 385 424 625 34 731 67053 151
268 381 97 436 513 661 702 58 875 85 68068 463
67 628 33 74 83 714 36 873 69116 81 95 301 28
409 552 56 640 742 73 957 65
72098 291 95 797 834 49 58 978 71038 260 404
601 33 898 966 72087 186 88 267 300 80 83 551
755 806 68 917 73055 84 289 93 357 597 617 79
763 93 74162 248 61 356 458 882 912 75032 297
365 431 588 705 76115 362 425 36 539 46 799 77014
93 263 87 321 52 88 437 64 503 19 73 78055 125
211 85 320 72 403 08 533 75 621 817 79178 226
428 47 80 86 545 82 626 58 753 95 821 952
80034 107 29 64 97 504 604 92 760 81031 37 272
334 524 65 698 65 891 910 82047 318 60 421 34
45 50 614 65 703 852 57 971 98 83369 90 579 612
50 957 84334 56 89 547 58 86 769 99 967 91
88022 221 313 511 12 627 890 971 86183 292 341
441 644 646 92 804 62 65 963 97004 145 269 306
440 748 849 83 946 62 88113 289 349 57 454 588
473 878 89045 149 63 207 31 551 67 86 616 64 67
(2)

652 86 763 867 104186 320 522 779 882 105143 240
366 99 459 64 552 685 91 742 74 88 903 106014
367 843 52 107007 21 102 68 94 305 81 516 854 901
58 108047 50 169 219 54 428 77 527 90 913 61 66
89 108024 45 232
110075 179 227 87 356 68 456 66 548 767 84
111079 215 340 69 472 929 112028 180 987 430 836
800 900 89 113121 94 207 08 78 543 74 688 83
69 952
114031 415 619 115046 156 376 478 590 85
98 663 66 83 762 884 989 116265 88 400 583
766 903 117051 95 164 85 530 574 702 7 12
872 99 941 47 87 118000 26 152 293 317 32
483 666 765 814 67 911 14 26 119038 163
454 667 98 753 810 94
120065 295 530 57 622 76 89 93 706 803
942 121143 389 415 601 41 702 847 122103
340 417 520 91 645 731 906 123022 71 82
282 659 736 52 845 124043 30 36 98 465
80 604 743 125269 67 395 638 700 27 966
834 996 126094 132 235 66 336 73 470 85
617 66 976 127062 63 127 281 496 572 679
745 989 128097 489 538 65 67 784 936
129060 271 88 376 601 22 804 922 27
130287 430 506 35 782 891 131097 227
664 816 84 992 132030 70 145 98 361 93
481 538 767 133394 436 554 689 972 134018
120 87 572 745 954 135081 198 223 99
735 53 136083 113 26 420 80 539 68 611
47 137003 18 274 306 429 91 707 54 812
965 138079 121 44 416 44 558 655 734 870
71 139085 93 100 27 72 304 74 421 25 63
140118 73 279 381 506 608 58 716 20 73
840 141169 277 315 480 738 838 142139
363 70 72 405 86 796 821 143201 17 75
77 360 425 46 518 65 704 874 144037 39
83 176 292 313 61 443 54 80 605 49 804
93 943 145083 104 11 18 48 81 662 701
826 45 146018 33 209 394 405 933 48 17087
245 342 47 46 468 704 10 43 973 92 148189
207 58 343 491 94 770 920 40 50 149269 383
85 624 869 958
150201 14 39 65 323 83 96 645 774 862
953 67 76 151106 202 14 53 318 414 561
615 717 829 37 998 48 53
152073 488 517 60 630 875 925 40 153087
281 85 87 838 85 916 154106 17 357 479 507 732
812 35 58 155379 418 76 585 700 01 876 312
53 156077 88 268 85 308 157042 63 138 85 370
54 652 839 158049 59 115 42 236 356 484 504
91 608 24 860 968 72 118018 78 214 432 568
720
160086 364 408 91 676 161117 318 33 428 517
58 78 743 72 87 892 958 162049 157 603 743
903 163082 281 370 421 74 75 587 808 47 67
808 164021 326 346 546 693 783 91 830 335 87
165076 139 71 216 40 419 831 98 166002 10
370 91 478 692 728 58 91 810 13 18 30 167188
235 46 50 410 28 641 812 168149 278 322 422
38 507 169011 22 40 153 229 310 15 609 84 786
91 964
170167 212 402 84 576 625 74 746 947 171042
50 4 275 816 85 172030 128 39 51 202 367 417
514 810 72 173 178083 271 303 523 85 810 23
758 858 174004 38 133 234 46 368 658 61 99
738 819 60 931 175017 35 67 69 109 63 200 443
68 813 34 176006 194 264 416 94 506 666 776
818 19 928 177448 62 517 83 879 91 178013 158
327 30 73 93 645 776 817 73 905 85 178013
435 725 643 911
180021 71 416 533 60 622 884 151042 105 22
232 50 65 807 41 850 60 787 945 88 182301
183088 209 352 429 50 532 62 615 184028 71
235 374 506 683 82 829 54 87 18512 248 744
905 54 186195 200 60 82 417 550 814 800 47 67
908 187015 55 92 328 74 77 410 503 86 910
188065 291 435 548 55 830 610 67 93 189078
81 111 233 37 382 438 635 771
190218 323 63 543 82 605 22 23 24 740
800 10 39 932 192068 132 65 223 41 483
639 876 918 192060 327 65 223 40 96 617
96 193162 86 347 53 828 413 592 633 73 792
824 975 194466 27 54 215 54 669 87 783
967 78 86

Przed głośnikiem i w słuchawce

Występ filharmoników berlińskich z Furtwaenglerem przy pulpicie był dawno oczekiwaną sensacją tygodnia. Wielu słuchaczy przygotowywało się zgóry na przeżycie czegoś estetycznie wzruszającego. I jeżeli ci wszyscy, którzy tego dnia oblegali głośniki, wyszli z audycji przejęci i wzruszeni, wytrąceni z obojętności — to zdziałała to magja twórcza nazwiska dyrygenta i... hipoteza dobrego odbioru, dobra wola niesłyszania nieproszonej pomocy modulatorów radiowych (względnie kogoś, kto siedzi przy aparatach regulujących emisję). Słuchacze musieli opierać się denerwującym machinacjom modulatorów, którzy interwenjowali nie w porę i przeważnie na opak. Konfrontacja koncertu z partyturą nie byłaby najszcześliwszą: forte na głośniejsza się i maleje, choć Furtwaengler prowadzi orkiestrę z tą samą dynamiką, kotły nagle wyskakują i zagłuszają brzmieniem resztę.

To nie było przyjemne, powiedzmy otwarcie — radio (wydział transmisyj) nie spisał się odpowiednio do wagi i znaczenia tego wydarzenia artystycznego.

Oto jedyne minusy, które psuły na strój święta sztuki. Do tej sprawy wrócimy nieza długo, bo domaga się ona radykalnej zmiany.

A teraz Furtwaengler i orkiestra berlińska. Przez zespół przemawia głęboka i trwała tradycja muzyczna, zawsze podsycona świeżymi siłami, dziedzicząca co najlepsze od różnych Bülowów, Niki-schów i innych, zyskująca przez osobę każdego nowego kierownika: zdyscyplinowanie, czułość na najłżejszy ruch palczki, opanowanie instrumentów doprowadzone do perfekcji, czystość tonu każdego instrumentu, gdzie waltornie śpiewają, jak altówki, gdzie smyczki są przeciągane jednym ruchem, jakby jedną myślą ożywione, jednym mózgiem i wolą opanowane — oto pobieżna charakterystyka. Z takim zespołem można grać tak prosto, jak to zrobił Furtwaengler. Dyrygent zrobił to tak prosto i tak wiernie intencjom kompozytorów, że aż trudno było uwierzyć. Umiar w dozowaniu efektów, siły brzmienia, tempa, równowaga elementów orkiestrowych, powolne narastanie, pęcznienie fali akustycznej — wszystko to przemawia do nas

swą jasnością, logiką, zrozumieniem — prosto i bezpośrednio. Wydaje się, że „Furyante“ tak właśnie brzmieć winna, że tak ją słyszał Weber, motyw kolumnowy chcemy sami dośpiewać.

Porównań, okrzyków zachwytu i słów uznania nie starczy. Nawet pominięty przez błędy modulacji — był koncert niebywałym zjawiskiem artystycznym. Nie psujemy więc sobie i innym wrażenia niewesołymi refleksjami, jakie się nasuwają, gdy pomyślimy o ruchu symfonicznym u nas w kraju.

Nie ostatnia to udana audycja w tym tygodniu. Udanych i interesujących imprez było wiele. Przedewszystkiem zantować wypada sukces „Kukułki“, sukces regionalny.

Nie wiem czemu to przypisać — czy zmianie pseudonimów autorskich, czy nabytkowi nowych sił twórczych, że „Kukułka“ z chropowatej i surowej audycji, o mniej lub więcej wyraźnych i dobrych epizodach stała się kompozycją bardziej jednolitą, zwartą i ogładzoną, przyjemniejszą w kształtach. I dawniej nie brakło parodji, inteligentnego humoru, dobrych chwytów taktycznych — brakło może nazwijmy to znajomości strategii. W „Misterjum honoru“ widoczny jest wiew zachodu, większa czułość i dbałość o kompozycję całości. Autorzy ostatniej kukułki odsuwają się powoli od parodji oderwanych i, powiedzmy to

wyrażnie, niewielu interesujących stosunków literackich i zaczęli przyglądać się życiu. Wielką ich zaletą jest przytem zachowanie charakteru i tradycji — humor wybredny, kulturalny, przyjemny raczej aniżeli wywołujący rechot.

Tekst audycji „Pan mnie obraził“ ma tę wadę, że nie wytrzymuje tempa na rzuconego w pierwszej scenie. Dynamika tej sceny na tle skrzęcej humorem muzyki Offenbacha, jest niepomniernie większa od scen środkowych, puszczonej jakby „au ralenti“ scen filmu. Na leżałoby może odejść od systemu sztywnych ram i zerwać z fetyszem ściśle oznaczonego czasu. Gdyby kukułka trwała o kilka zaledwie minut krócej — wyszłoby to jej na zdrowie. Bo nawet dla podkreślenia tępoty i idjotyzmu — powolność była zbyt wielka. Poszczególne jednak epizody wykazują duże zacięcie parodystyczne, kulturę i wykwinny dowcip. Muzyka — pyszne arrangementy popularnych melodyj, zwłaszcza Offenbacha i Bizeta, doskonale w kontrastowym zestawieniu — dodała niemało barwy i podkreśliła humor. Reżyserja i wykonanie — dobre, niekiedy (jak w piosence pani „on mnie obraził“, gdzie doskonale została wyczuła granica między parodją a szarżą) wręcz znakomita.

* * *

W niedzielę nadano premjerę słuchowiska Ramuza i Strawińskiego „Histor-

ja o żołnierzu“ w przeróbce i tłum. Tuwima. Zastanawiająca jest tu sprawa radjofonizacji i radjofoniczności utworu, niekiedy wręcz na surowo przed mikrofonem doskonałego, choćby to przeczyło dotychczas urobionym poglądom na tę sprawę. Bo że była to najlepsza (nie waham się postawić ją na pierwszym miejscu) audycja z działu teatru wyobraźni w bieżącym sezonie — zdaje się nie ulegać wątpliwości.

Zupełnie naturalną wydaje się nam rola speakera (o ileż innego niż ten stereotypowy wypełniacz dziur), snującego wątek epicki utworu — ale czy to nie... cofnięcie w dotychczas ustalonych prawach kompozycyjnych? A jednak speaker nie wisiał w próżni, miał wyraźne miejsce. Może nie odpowiadało ono hipotetycznemu stolikowi po lewej stronie sceny, było jednak wyczuwalne.

Gorzej trochę z zubożałą w radjofonizacji możliwością prowadzenia synchronicznie trzech akcji: mownej, tanecznej i muzycznej. W niektórych momentach zwłaszcza gdy Strawiński sam snuje swą cudną opowieść muzyczną, wyczuwa się podświadomie brak innego elementu, prowadzonego równolegle.

Ten brak zastąpiono w radjo fragmentami opowieści poetyckiej, doskonałe zespolonej z muzyką.

Nie widziałem nigdy „Historji o żołnierzu“ i jeśli wyczułem braki (minimalne) to przez lojalne objaśnienia wstępne, przez rozwinięcie tej myśli przypuszczeniem — jaki też wyraz ma plastyka tańca żołnierza. Radjo zrekompensowało mi te hipotetyczne braki szeregiem doskonałych epizodów, wspaniałem wyczuwaniem i podkreśleniem tonu lekkiej parodji i paroma chwytami, dotychczas nie spotykanymi przed mikrofonem. Słyszmy głos recytujący: „idzie żołnierz lasem, borem“ i chór powtarzający rytmicznie „idzie, idzie, idzie“. Pierwszy więc raz mamy udaną próbę dwugłosowości, równoległości motywów słownych, nie dościgłą synchronizację, która stwarza znakomity efekt. Obok motywu epickiego — efekt motoryczny, który rytmiką, powolnym ścicheniem i oddalaniem głosów uplastycznia abstrakt całej akcji.

Zatrzymuję się nad fragmentami — trudno wobec ich wielości i niekiedy potężnej wymowy zszeregować i zsyntetyzować wrażenie. Ta historia o ciekawym podkładzie ideologicznym i odświeżonym moralitecie średniowiecznym w na wskroś oryginalnem i nowoczesnem ujęciu — uderza bogactwem w prostocie środków, niezwykłą czułością w pozornej gruboskórności i ujmując wspaniałością doskonale radjofonicznej kompozycji. Obok tekstu Ramuza — Tuwima — opowieść Strawińskiego przejmując do głębi ogromnem bogactwem szarych kolorów, inwencją instrumentalną która zadziwia przepychem kolorystyki, prostymi środkami wydobytą, i rewelacją czysto słuchowiskowych momentów kompozycyjnych (np. żołnierz odchodzi grając na skrzypcach). Opowieść Strawińskiego przejmując swym głębokim wrazem dramatycznym, trącącym niekiedy nutą ciężkiej ironji.

Reżyserja dobra, sprawna, inteligentna, z wielu trudności wychodzi zwycięsko. Djabeł dobrze odtworzony — manewrował między Mefisto a Pukiem (z filmu Reinhardta). Głosy dobrze dobrane, lekko podkreślały abstrakcjonizm utworu.

Premjerę niedzielną usłyszymy chyba nieraz w repertuarze radjo-teatru. Na leży się spodziewać, że powtórzenie obejdzie się bez objaśnień, które odrywają temat od swej radjowej gleby, są napuszone i niejasne.

Niebanalna radjofoniczność „Histoire d'un soldat“ każe gruntownie zanalizować i zrewidować dotychczasowe prawidła. Jeśli zalety kompozycji wpłynęły na to, a kompozycja ta rządzi się prawami ściśle muzycznymi — należałoby zbliżyć kompozytorów z literatami pospół do studja eksperymentalnego i spróbować z tej beczki. Wtedy zobaczymy gdzie szukać pomocy.

Riky.

W sprawie podatku od nieruchomości

W związku z informacjami, zamieszczonemi w niektórych dziennikach o podwyższeniu podatku od nieruchomości, Agencja „Iskra“ dowiada się co następuje:

Nieprawdą jest, że podatek od nieruchomości został podwyższony o 25%, gdyż stawki podatku od nieruchomości ustalone dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ust. Nr. 3, poz. 14 1936 r.) są tylko kumulacją istniejących i pobieranych dodatków do zasadniczego podatku. Ta kumulacja została przeprowadzona zarówno w interesie płatników, którzy gubili się w ilości tych dodatków, jak i w interesie administracji skarbowej dla ułatwienia jej pracy. Również zapłacone podatku od nieruchomości na rok 1936 w dwóch ratach, zamiast stosowanych w roku ubiegłym czterech rat nie powiększy obciążenia właścicieli nieruchomości specjalnie na rok 1936, gdyż czwarta rata z roku ubiegłego jest wprawdzie płatna w styczniu 1936 r., jednak obciąża ona przychody z 1935 r. i z tych przychodów winna być pokryta. Pozatem na rok 1936 przyznano płatnikom specjalną ulgę, a mianowicie

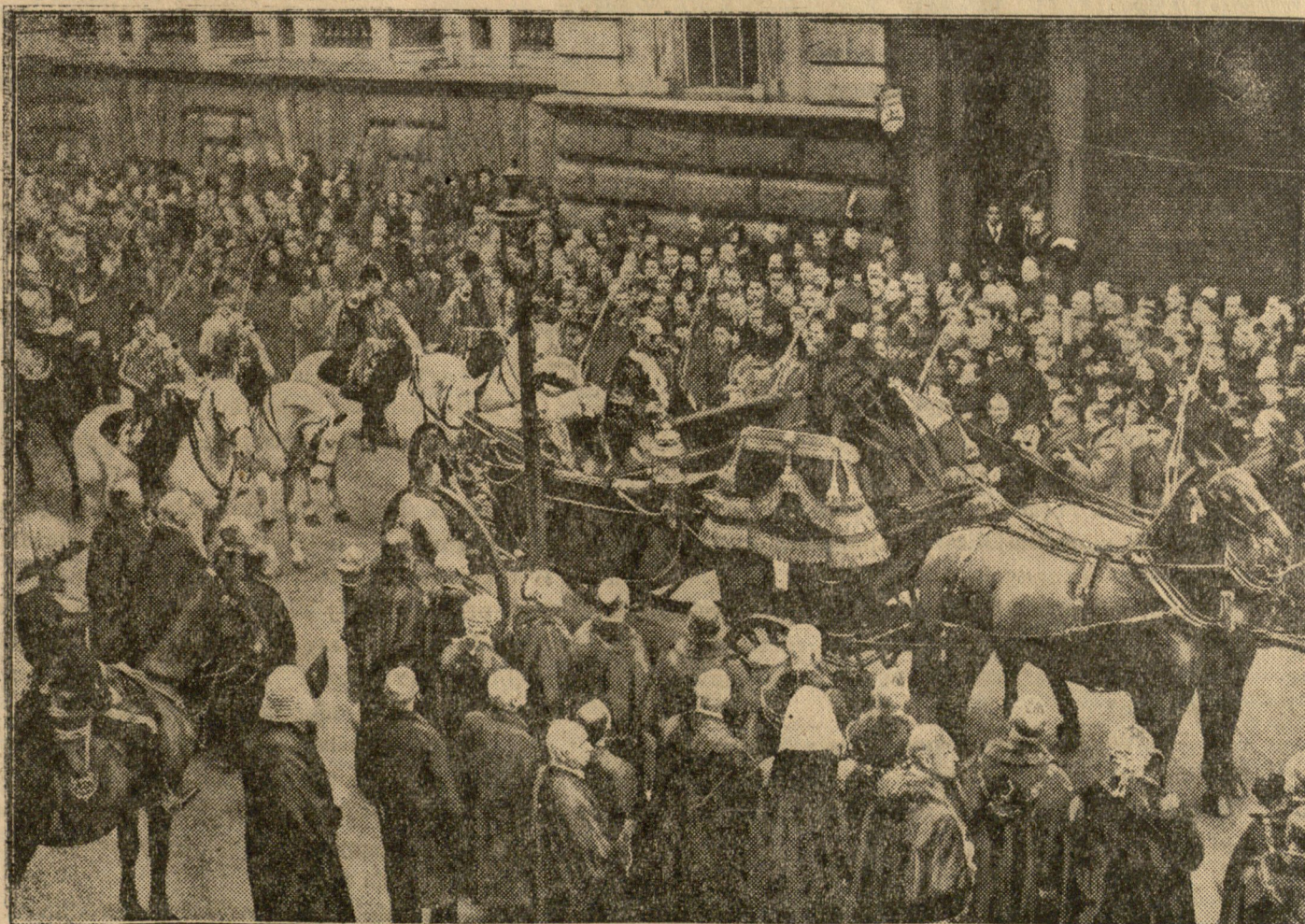
z lokali, których komorne zostało obniżone dekretem z listopada 1935 r. do wymiaru na rok 1936 nie przyjmuje się sumy komornego z 12 miesięcy, t. j. komornego umownego z 11.11.1935 r. i komornego obniżonego za grudzień 1935 r., lecz przyjmuje się sumę dwunastokrotnego obniżonego komornego z miesiąca grudnia 1935 r.

—ooo—

Stan konta w PKO i bankach na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Zarząd Miejski w Wilnie — 10,000;
Pracownicy Zarządu Miejsk. w Wilnie 1,448,67;
Aleksander Kaniewski w Wilnie — 5;
Wileński Związek Opiekuńczy — 9,45;
Polski Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy w Wilnie — 26,50;
Dyrekcja Teatru Miejskiego na Pohulance 100.
Stan na dzień 27 b. m. — 116,890,14.

Uroczyste proklamowanie królem Edwarda VIII w londyńskiej City



Tradycyjnym zwyczajem, poza proklamowaniem króla Edwarda VIII w radzie koronnej, odbył się ten akt również w City londyńskiej. Na ilustracji — powóz z heroldem przy wjeździe City, oddzielony od reszty Londynu symboliczną granicą z jedwabnego sznura. Dopiero po przecięciu tego sznura lord mayor Londynu pozwolił heroldowi wjechać do City i tam odbył się akt proklamacji.

Wieści i obrazki z kraju

Święciany

— **VI DOROCZNY ZJAZD ZWIĄZKU MŁO-DEJ WSI POW. ŚWIECIAŃSKIEGO.** 19 stycznia r. b. w Święcianach odbył się VI Doroczny Zjazd Delegatów K. M. W. pow. święciańskiego. Na Zjazd przybyło 163 delegatów z 80 kół. O godz. 10, na czele z 8 pocztami sztandarowymi, delegaci w zwartej kolumnie czwórkowej wyruszyli na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Po nabożeństwie obrady Zjazdu odbyły się w sali Kasy Rodzin Urzędniczej przy ul. Jatkowej. Obradom przewodniczył prezes Powiatowego Zw. p. Aleksy Zankiewicz.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością i serdecznym powitaniem wicestarosta pow. p. E. Polkowski, inspektor szkolny p. R. Żyżniewski, prezes wojew. Zw. z Wilna p. Krzysztofek, p. Szkop, przedstawiciele wojska, zakładów naukowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz liczne grono gości.

Po odegraniu Hymnu Narodowego przez orkiestrę KMW w Kołtynianach i odśpiewaniu Hasła Związkowego prezes Zankiewicz stwierdził konieczność podjęcia ze zdwojoną energią pracy we wszystkich dziedzinach życia społecznego przez Młodą Wieś, a to dlatego, że ciężar odpowiedzialności za losy Państwa wszyscy obywateli muszą wziąć na swoje barki równolegle i proporcjonalnie do pracy każdej z grup społecznych. W tym celu mówca nawołuje do organizowania wsi. W dalszym ciągu mówca stwierdza, że Związek odbywa pierwszy zjazd w ciężkiej żałobie po stracie ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zjazd tej części przemówienia wysłuchał stojąc. Następnie, celem uczczenia Wielkiego Syna Ziemi Święciańskiej, prezes zarządza 3-minutową ciszę.

Po powitaniach Zjazdu przez p. starostę i pp. Żyżniewskiego, Dworakową, Polkowskiego, Aniołowskiego, Woźniaka, Wójciaka, Krasickiego, Perkowską i innych prezes przechodzi do sprawy protestu przeciwko prześladowaniom Polaków w Litwie. Zjazd postanawia jednogłośnie wziąć udział w tymże dniu w manifestacji wspólnie z wszystkimi organizacjami w Święcianach. Wobec czego przewodniczący zarządza przerwę w obradach, a Zjazd z pocztami sztandarowymi w zwartej kolumnie bierze czynny udział w manifestacji.

Po manifestacji zostały wznowione obrady według następującego porządku: 1) Referat ideowy — p. Szkop, 2) sprawozdanie delegatów kół, 3) sprawozdanie Zarządu Powiatowego — Bujko, kasowe — p. Kozłowski i Komisji Rewizyjnej — p. Maszczyk, 4) plan pracy na rok następny referowali pp. A. Zankiewicz i M. Kuryłło, 5) sprawy koleżanek — p. Męczykówna, 6) wybory władz i 7) wolne wnioski.

Dyskusja po każdym punkcie porządku obrad była bardzo obszerna i rzeczowa.

Oto niektóre pozycje dorobku pracy LMS, które zanotowałem podczas sprawozdania. Istnieje obecnie 80 kół, w których jest 1590 członków. Związek posiada 22 biblioteki, zawierające 3114 tomów, 10 doskonałych chórów, 10 orkiestr strunnych i 11 świetlic. 12 kół brało czynny udział w konkursie dobrego czytania książek i czasopism.

W wyniku wyborów do Zarządu Powiatowego Zw. Mł. Wsi zostali przez Zjazd powołani A. Zankiewicz, M. Kuryłło, St. Bujko, K. Kozłowski, St. Ichilczyk, St. Białous, J. Wójciak, P. Skinder i J. Kojro. Na zastępców: Ciukszo, Terlecki i Męczykówna. Do Komisji Rewizyjnej: Maszczyk St., Zapaśnik i Ławrynowicz, a na członków Sądu Koleżeńskiego Baniewicz L., Sulczycki L. i Wornillo F. Po zamknięciu obrad o

godz. 20, odbyła się wieteczka, na której przygrywały 3 zespoły orkiestralne z KMW w Kołtynianach, Poszumieniu i Reducie. Zabawa trwała aż do rana po „święciańsku”, t. j. wesoło i ochotczo, ale w kulturalnej i przyjacielskiej atmosferze.

A. Z.

Podbrzezie

— **14 LETNI CHŁOPAK RANNY PRZY PRZEKRACZANIU GRANICY.** 24 b. m. na odcinku KOP Gawejki w okolicy wsi Liczyny patrol strażnicy ranął w szyję Witolda Trabuszewskiego, lat 14, mieszkańca Okmian, gminy podbrzeskiej. Trabuszewski został ranny w czasie przekraczania granicy z Litwy do Polski. Stan jego zdrowia obaw nie budzi.

Mołodeczno

— **PORACHUNKI OSOBISTE.** 21 b. m. o g. 21 do szpitala państwowego w Mołodecznie przewieziono Daniela Borysa, lat 21 i Bazylego Połoz, lat 18, mieszkańców wsi Adamowice, gm. mołodeczańskiej, którzy w tymże dniu zostali zranieni z rewolweru rzekomo przez Pawła Połoz, mieszkańca tejże wsi. Zachodzi podejrzenie, że tłem zranienia były porachunki osobiste. Daniel Borys przebywa na kuracji w szpitalu, a Bazyl Połoz jest w domu. Stan ich zdrowia obaw nie budzi. Broni, z której strzelano, narażenie nie znaleziono.

Wilejka powiatowa

— **Z ŻYCIA ORGANIZACYJ WIEJSKICH.** Przewodnicy pracy w poszczególnych organizacjach wiejskich starają się nawiązać kontakt z sąsiednimi wsiami przez organizowanie wyjazdów do pobliskich organizacji o zbliżonym kierunku pracy.

Ostatnio Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń Wiejskich w Spiahlicy urządziły wspólną wyprawę do Mickiewic. Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń Wiejskich z Mickiewic zrewanżowały się i odwiedziły wspólnie Spiahlicę, gdzie Kółko Rolnicze obchodziło dziesięciolecie swej pracy. Podczas wycieczki zwiedzono w Spiahlicy spól

dzielnię mleczarską, punkt czyszczenia zboża, warsztat tkacki z mechanicznymi członkami i szereg innych ciekawych warsztatów pracy wymienionych wyżej organizacji.

W. R.

— **LEGENDARNA GÓRA.** Koło Rzeczek, w powiecie wilejskim, wznosi się spore wzgórze, którego kształt świadczy, iż zostało ono usypane ręką człowieka. Na zboczach tej góry w ogromnym głazie jest otwór, prowadzący do wnętrza, w którym może pomieścić się mężczyzna w pośladki leżący. Otwór jest już zapełniony. Opowiadają miejscowi ludzie, iż jeszcze doniedawna przy pomocy wrzucenia kamienia można było stwierdzić, że za otworem znajduje się głębokie wgłębienie, gdyż kamień spadał b. długo. Gdy łobuzy wepchnęli do otworu psa, zginął on bez śladu.

Legenda opowiada iż na górze był niegdyś zamek obronny, a w jej wnętrzu mieściły się lochy dla więźniów, co zdaje się potwierdzać zaopinięciem w pewnym miejscu na szczycie tej zagadkowej góry, zwanej „zamekową”. Później mieli ukrywać się tu zbójcy.

Obecnie zainteresował się górą Uniwersytet Stefana Batorego i ma przystąpić w przyszłości do fachowego jej rozkopania. Zatknięta przez studentów tabliczka głosi, iż jest to zabytek historyczny i zabrania się naruszenia góry.

W. R.

— **Przypisek redakcji.** Korespondent nasz swoje relacje opiera przede wszystkim na interpretacji ludowej, która istotnie, jak nam skądinąd wiadomo, uważa, że na tej „górze” stał kiedyś zamek obronny i posiadał lochy w rzeczy wistości jednak „góra” ta jest zabytkiem przed historycznym — pochodzi z okresu, w którym zamków z lochami na naszym terenie nie było. Jest to grodzisko, otoczone podwójnym wałem. Ekspedycja Muzeum Archeologicznego USB. w roku 1934 zbadała ten zabytek i zabezpieczyła

go przed zniszczeniem, między innymi przez ustawienie ostzegawczej tablicy. Lochy, z którym się łączy tyle zagadkowości, jest prawdopodobnie wgłębieniem naturalnym, wypłukanym w wapieniu. W skład bowiem węgla tego, które prawdopodobnie, przez Słowian zostało kiedyś wykorzystane w celach obronnych i to, jak wiele wskazuje, przez czas stosunkowo krótki, wchodzi wapienie. W roku 1934 jakiś przedsiębiorca zamierzał wydobywać wapno; przeszkodziła mu jednak w tym interwencja władzy miejscowej, na której leży obowiązek bezpośredniej opieki nad zabytkiem.

Opsa pow. brastawski

— **NOWA SZKOŁA W PELIKANACH.** 19 r. b. odbyło się poświęcenie i oddanie do użytku nowego budynku szkolnego w Pelikanach, wybudowanego przez samorząd gminny w Opsie przy wydatnej pomocy finansowej TPBSP.

W tej podniosłej uroczystości wzięli udział: ks. dziekan St. Akreje, ks. Skardziński, inspektor szkolny P. Piałucha, dr. St. Pieczul, lekarz pow. P. Milenicz, wójt gminy, M. Karawan prezes ZNP, B. Wyslouh dyr. szkoły roln. i szereg przedstawicieli organizacji i miejscowego społeczeństwa.

W nowym budynku szkolnym znajdzie pomieszczenie około 250 dzieci. Należy podkreślić wielkie zasługi miejscowego kier. szkoły p. T. Jansona i p. Fr. Jansonowej którzy mimo swych ciężkich obowiązków zawodowych, nie szczędzili pracy przy akcji budowy szkoły.

Zyczenia owocnej pracy dla dobra Państwa nadesłali kurator szkolny p. K. Szelagowski i Rektor Uniw. S. B. p. prof. Staniewicz.

Postawy

— **PRĄD ELEKTRYCZNY POTANIEJE.** Z 1 ZŁ. DO 60 GROSZY. Do starosty powiatowego wpłynęła zbiorowa petycja mieszkańców Postaw w sprawie obniżenia cen prądu elektrycznego.

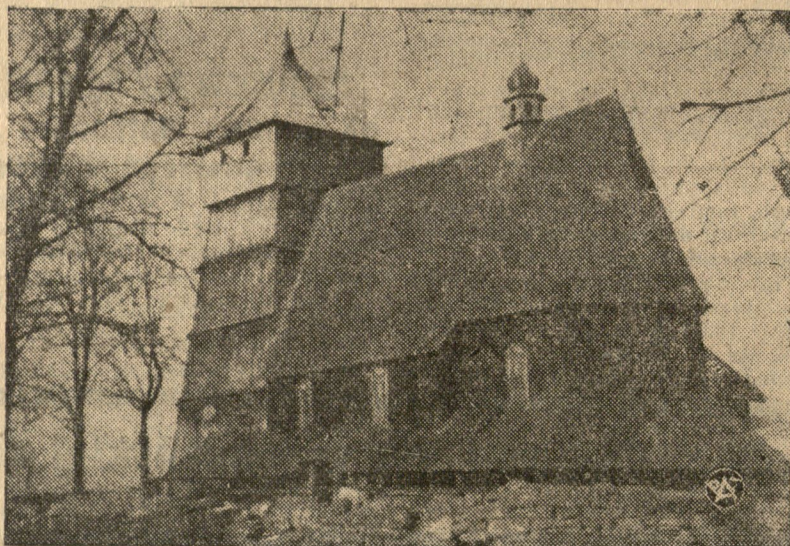
— Dostarczająca prąd prywatna elektrownia pobiera dotychczas 1 zł. za 1 kwg, co przy obecnej ogólnej obniżce cen stanowi zbyt wysoką stawkę. Konsumenci prądu domagają się obniżki do 60 gr. za 1 kwg, tj. do tej ceny za jaką ewentualnie mogłaby dostarczać miasto prąd elektrownia wojskowa, znajdująca się w koszarach 23 p. ul.

Starosta Powiatowy p. Korbusz w dniu 26 b. m. odbył konferencję z kierownikiem elektrowni p. Pergamentem, przedstawiając żądania ludności. W dniach najbliższych zapadnie decyzja w tej sprawie, i jak, można przypuszczać z przebiegu konferencji, prawdopodobnie uwzględniła żądania konsumentów.

ODZNACZENIE

Referent bezpieczeństwa w Starostwie Powiatowym p. Andrzej NIEMCZYŃSKI został odznaczony odznaką KOP za zasługi położone przy współpracy z władzami Korpusu Ochrony Pogranicza w zakresie bezpieczeństwa.

Polska malownicza



Zabytkowy kościółek drewniany z XIV wieku w Starym Żywcu.

FRYDERYK KAMPE.

59

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

— Przypuszczam...

— Jak tylko powróciłam z podróży oświadczyłam, że związek między mną i panem byłby bardzo mile widziany... Nie powiedział mi tego wprost, dał mi do zrozumienia, ale zadobrze znam ojca i wiem, co się kryje za jego słowami... Rozważyłam wszystko i doszłam do przekonania, że najlepszym wyjściem z całej historii będzie, jeśli pan się ożeni ze mną. Ja się zgadzam.

Manfield odchylił się na oparcie fotelu. Tak go jeszcze nikt nie zaskoczył. To przynajmniej otwarcie; trochę brutalnie, ale uczciwie, na modłę szantażysty Oettingera.

Dotąd ludzie zwracali się do niego wprost, jeśli tego wymagały suche sprawy, w innych wypadkach przychodzili z uplanowanym kłamstwem.

— Żebyśmy się dobrze zrozumieli — podjęła Zelma — dodam, że nasz związek będzie fikcyjny. To znaczy, że wzajemnie nie będziemy korzystali z praw małżeńskich: ja będę żyła swoim życiem, pan swoim. Wkrótce po ślubie wyjadę i nie zobaczymy się cały rok. Tego rodzaju fikcja odpowiada panu, prawda?

Manfield był zmieszany i jednocześnie zdenerwowany:

— Czy pani mówi to poważnie? — zawołał ze zdumieniem. — Pani oświadcza mi się wprost! Pani postanawia o małżeństwie, które będzie największą potwornością, jaką można sobie wyobrazić!... Nawet dla oszusta, nawet dla jego współniczki.

Zelma lekko się uśmiechnęła:

— Nie będę się spierała, bo właściwie pan ma słuszość, przypominając mi, że złodziej wcale nie jest lepszy od tego, który go ukrywa świadomie. Nic nie szkodzi. Zresztą strona etyczna nie interesuje mnie. W ciągu najbliższych paru tygodni będziemy udawali zakochanych — naturalnie, z łaskawego pozwolenia pana, mister Manfield — ojciec będzie miał święty spokój, koncern będzie się rozwijał i kwitł... Uważa pan te argumenty za niedostatecznie przekonujące?

— Wobec takiego postawienia sprawy, panno Zelmo, nie pozostaje mi nic innego, jak przyjąć wszystkie warunki bez zastrzeżeń. Dobro koncernu przedewszystkiem...

Wstali. Konferencja skończyła się.

Wrócili do gości gromada wyfraczonych panów otoczyła córkę Anzelma Lundquista, a mister Donnawan z Milwaukee złapał Manfielda, pociągnął go w zaciszny kąt i rozpoczął poważną dysputę na temat rynków zbytu dla wyrobów stalowych.

W nocy Betty została telefonicznie wezwana do starego pałacu w stylu kolonialnym.

Zastała szefa w ogromnym gabinecie, nieprzytulnym i ponurym jak cały dom. Siedział przy biurku za lampą, przykrytą ciemnym abażurem, w którego cieniu nie można było dostrzec wyrazu twarzy.

Manfield wskazał krzesło po przeciwnej stronie biurka i odsunął od siebie lampę.

Betty usiadła, położyła przed sobą blok stenograficzny i czekała, lecz prezes nie kwapił się z dyktowaniem.

Czemuś się gryzie — myślała, trzymając w pogotowiu ołówkę — naturalnie, ma jakieś zmiartwienie. W takim razie poco mnie tu ściaga w nocy?... Jej oczy przyzwyczyły się do półmroku i dokładnie rozróżniały rysy twarzy prezesa: — Jakiż on jest przynębiony, bezradny — zupełnie jak Leecamen.

Z ciemności odezwał się głos Manfielda:

— Sprowadziłam panią w nocy tu na wyspę, ale dotąd nie wiem, gdzie pani mieszka. Daleko stąd?

Miss Thompson wybrała ze swego repertuaru najbardziej czarujący uśmiech i uśmiechnęła się — zupełnie jak Greta Garbo.

To musiało poskutkować niezawodnie.

— W Bronx, panie prezesie, 470-ta ulica.

Uprzejmy głos ciągnął:

— Może pani jest głodna? Pani dawno jadła kolację, więc teraz można lekko przekąsić.

(D. c. n.)

RADJO

WILNO.

WTOREK, dnia 28 stycznia 1936 r.

6.30: Pieśń poranna; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka ludowa; 7.20: Dziennik poranny; 7.30: Popularne melodie operetkowe; 7.50: Program dzienny; 7.55: Giełda roln.; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południowy; 12.15: Kolendy i piosenki; 12.30: Koncert orkiestry Adama Furmańskiego; 13.25: Chwilka gosp.; 13.30: Z rynku pracy; 13.35: Muzyka popularna; 14.30—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Pieśni egzotyczne ludowe; 16.00: Skrzynka PKO.; 16.15: Koncert muzyki lekkiej; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Szkło i porcelana; 17.15: Muzyka lekka 1750: Skrzynka językowa; 18.00: Koncert kameralny; 18.30: Program na środe; 18.40: Pieśni; 19.00: Co chcielibyśmy usłyszeć; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiadom. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Koncert symfoniczny; 20.50: Dziennik wieczorny; 22.30: Zdobywcze chemii w zakresie sztucznej go otrzymywania witamin; 22.45: Czy chłop tu tejszy jest uspołeczniony; 23.00: Wiadom. meteor.; 23.05: Muzyka salonowa.

ŚRODA, dnia 29 stycznia 1936 roku.

6.30: Pieśń por. 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka popularna; 7.30: Dziennik por. 7.30: Muzyka norweska; 7.50: Program dz. 7.55: Giełda roln. 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Sygnał czasu; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Higijena jamy ustnej; 12.30: Wyjątki z opery „Carmen” Bizeta; 13.25: Chwilka gospodarstwa dom. 13.30: Muzyka popularna; 14.30: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Koncert ork. Tadeusza Serebryńskiego ze Lwowa; 16.05: Matka Makakino — opowiadanie dla dzieci; 16.20: Koncert chóru męskiego; 16.45: Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja; 17.00: Młodzież mówi o sobie (dysk. nieprzygotow.); 17.30: Recital śpiewaczy prof. Pawła Lohmana; 18.00: Świat się śmieje; 18.10: Miniatury kwartetowe; 18.30: Program na czwartek; 18.40: Klau-diusz Debussy — Iberia; 19.00: O sadach pogad. 19.10: Skrzynka ogólna, listy słuch. omówi T. Łopalewski; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiadomości sportowe; 19.50: Reportaż aktualny; 20.00: Audycja Wileńskiego Klubu Muzycznego; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: XXII audycja z cyklu Twórczość Fr. Chopina; 21.35: Pionierzy awangardy poetyckiej — kwadrans poetycki; 21.50: O sklepach fabrycznych — pogad. 22.00: Muzyka taneczna; 23.00: Wiadomości meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz.

Mieszczanin szlachcicem

Teatr Muzyczny „LUTNIA“

Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz. po cenach zniżonych

KRÓLOWA MILJARDÓW

Występy Elny GISTEDT

Choinka dla dzieci robotniczych



W sobotę i niedzielę ubiegłego tygodnia komitet zorganizowany przy Rodzinie Związków Zawodowych Robotników Państwowych urządził w lokalu Rady przy ulicy Tatarskiej 5 Choinkę dla dzieci zrzeszonych w Związkach robotniczych. Prawie 400 dzieci wzięło udział w choince. Ba-wyły się one ochoczo pod opieką rodziców i za-proszonych p. ochroniarek. Przygrywała orkiestra mandolinistów pocztowego P. W., która z

całą serdeczną gotowością podjęła się umilenia zabawy dziecięcej. Mały obdarowany został łakociami, napojami i nakarmieni. Loteria fantowa dostarczyła wielu upominków użytkowych i praktycznych.

Na zdjęciu fragment z zabawy: dzieci zgrupowane obok choinki ze św. Mikołajem pośrodku. „Robił” go znakomicie M. Symonowicz ze Zw. Zawodowego Pracowników Automobilowych.

KRONIKA

Wtorek
28
Styczeń

Dzisiaj: Walerego W., Flawjan
Jutro: Franciszka Salezego B.
Wschód słońca — godz. 7 m. 20
Zachód słońca — godz. 3 m. 45

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B w Wilnie z dnia 27.1. 1936 r.

Ciśnienie 754
Temperatura średnia 0
Temperatura najniższa —3
Temperatura najwyższa + 1
Opad 0,2
Wiatr południowo-wschodni
Tend.: lekki spadek
Uwagi: pochmurno, dżdża.

Przewidywania pogody w/k PIM'a do wieczora dnia 28.1. 1936 roku:

Przeważnie pochmurno i mglisto, miejscami drobne opady.
Na północie kraju stopniowy spadek temperatury, w pozostałych dzielnicach bez większych zmian.
Słabe wiatry miejscowe.

DYŻURY APTEK:

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkinów (Niemiecka 23); 4) S—ów Augustowskiego (Kijowska 2); 5)

Jak w Ameryce!

Wykrycie dwóch konkurujących band włamywaczy

Rozpoczęło się od włamania do firmy „Ibs” przy ul. Trockiej, gdzie łupem włamywaczy padły towary kosmetyczne i medykamenty ogólnej wartości 4 tys. zł. Następnie posypało się jak z rogu obfitości jedne włamanie po drugim: apteka miejska, trzy firmy trykotażowe, dwa włamanie na ul. Zawalnej, przy ul. Rudnickiej, firma „Polteks” przy ul. Niemieckiej 15 i wreszcie „koronkowa robota” przy ul. Stefankowej 10, gdzie na szkodę hurtowni kolonialnej Gordon-Hutwicz stracono towary na zgórą 8 tys. złotych.

Policeja od razu wiedziała, że ma do czynienia z niebyłe jakimi „fachowcami”. Kradziono wyłącznie takie towary, które uchodzą na giełdzie złodziejskiej za najlepsze, t. zn. takie, przy odsprzedaży których paserom udzielany jest „ra-bat” w wysokości tylko 20 do 25 procent ich właściwej wartości.

Metody tej „roboty” przekonały policję, że grasują dwie bandy włamywaczy. Leczą policja była bezsilna. Każdy poranek przynosił wieść o nowym włamaniu, a na trop sprawców nie natrafiano.

Przyszła jednak kryśka na Matyska. Wydział śledczy oddawał już przypuszczał, że jedną z band kieruje znany włamywacz Bolesław Wolejszo. Obserwacje i wywiady nie dawały jednak wyniku. Wolejszo krył się i maskował. Powinęła mu się noga dopiero na ostatnim włamaniu do firmy Litwinowicza. Stwierdzono, że włamywacze posługiwali się taksówką, przy pomocy której wywieziono towary. Była to taksówka Nr. 50. Znalaziono ją przy dworcu. Szofera Karzeńskiego zatrzymano. Przyparty do muru przyznał się i wskazał melinę przy ul.

Lelewela 6. Tam znaleziono większą część towarów. Na podwórku zatrzymano również pewnego osobnika, który narazie podał się za Żukowskiego, a następnie zgodził się na to, że jest poszukiwanym Wolejszą. Była to jednak jeszcze grubsza ryba. Poznano w nim bowiem słynnego włamywacza Aleksandra Pietrowskiego, który od 6 miesięcy bezskutecznie był poszukiwany. Następnie zatrzymano Wolejszą i Łabuńskiego. Dalsze rewizje w mieszkaniach Marji Antonowicz i Stefani Jackowskiej doprowadziły do ujawnienia szeregu innych rzeczy pochodzących z włamań. Tegoż dnia podczas przewożenia z jednej meliny do drugiej zatrzymano również większy transport manufaktury, pochodzący z włamania do firmy „Polteks” przy ul. Niemieckiej 15. Tego włamania dokonała inna banda, rekrutująca się wyłącznie z Żydów, wówczas gdy banda Wolejszy i Piotrowskiego składała się wyłącznie z chrześcijan.

Jak się obecnie okazuje, obie bandy konkurowały między sobą, a był nawet wypadek, gdy razem usiłowały te same nocy dokonać włamania do tego samego sklepu i z tego powodu włamanie nie doszło do skutku, a między członkami band wynikła kłótnia. Jak w Ameryce!

Wczoraj członkowie obu band zostali osadzeni w więzieniu na Łukiszkach. Los ich podzieliły i paserki.

Dodać należy, iż Piotrowski taksówką Nr. 50 wyjeżdżał do Oszmiany, Lidy oraz innych miast prowincjonalnych, gdzie dokonywał włamań. Między innymi był on sprawcą większej kradzieży w hurtowni tytoniowej w Oszmianie. (c)

Podziękowanie

Tą drogą składam serdeczne podziękowanie pp. d-rom Kucharskiemu i Ac natowiczowi za przeprowadzenie skutecznej operacji. Specjalnie dzięki p. d-rowsi Kucharskiemu za dbały i serdeczny stosunek podczas mej choroby.

Estera Gorfajn

— KONFERENCJA NAUCZYCIELI MUZYKI I ŚPIEWU. W dniach 25 i 26 bm. odbyła się w Wilnie dwudniowa Konferencja Okręgowa Nauczycieli Muzyki i Śpiewu w Gimnazjum.

Konferencję przywitał nacz. Lubojacki, a otworzył referatem o audycjach muzycznych dla młodzieży szkolnej — radca ministerjalny T. Mayzner. Na temat realizacji nowego programu muzyki w szkołach wygłosił referat p. Cz. Lewicki, po którym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Bardzo ciekawe i cenne praktyczne przeprowadziły pp. T. Mayzner i J. Żyłkowa.

Licznie zebrani nauczyciele śpiewu i muzyki (78 osób) mieli też możność zaznajomienia się z poziomem chórów i orkiestr szkolnych m. Wilna oraz z inscenizacjami pieśni, prowadzoną przez p. H. Blasikową w szkole powszechnej nr. 37.

Jednocześnie w dniu zjazdu zorganizowano audycję muzyczną dla młodzieży szkolnej i próbę Okręgowego Chóru Nauczycielskiego pod dyktandem instruktorki śpiewu p. Bronisławy Gawrońskiej.

ZEBRANIA I ODCZYT

— NA ŚRODZIE LITERACKIEJ dnia 29 stycznia utalentowany poeta z awangardy krakowskiej Marjan Czuchnowski będzie czytał swoje utwory poetyckie. Ten wieczór autorski wywołał w kręgach literackich Wilna duże zainteresowanie.

ROZNE

— Handel w godzinach i dniach zakazanych. Zgodnie z istniejącą ustawą po godz. 7 wiecz. oraz w niedziele i święta jadalnie oraz sklepy, które mają uprawnienia do handlu w godzinach wieczornych nie mają prawa sprzedawać artykułów spożywczych na wynos. Artykuły takie mogą być konsumowane tylko na miejscu. Ponieważ jednak stwierdzono, że w dniach i godzinach zakazanych handel ten uprawiany jest bardzo szeroko, władze administracyjne w porozumieniu z Urzędem Przemysłowym rozłożyły ścisłą kontrolę nad sklepami. W razie stwierdzenia przekraczania tych przepisów sądzane są protokoły, winni zaś surowo karani. W ostatnich dniach sporządzono kilkanaście tego rodzaju protokołów.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— ODERWANIE SIĘ CECHU KRAWCÓW OD ZW. RZEMIEŚNIKÓW ŻYD. W sobotę odbyło się zebranie cechu krawców żyd. pod przewodnictwem starszego cechu p. Lewinsona. Po omówieniu sytuacji, jaka się ostatnio wytworzyła w Zw. Rzemieślników, postanowiono zebranie zerwać z Związkiem i stworzyć samodzielną organizację. Wybrano Komisję z 9 osób dla celów organizacyjnych i przygotowania wyborów do władz nowego związku. (m)

— „CZARNA KAWA” W TOW. PRZYJ. GIMNAZJUM ŻYD. była tym razem poświęcona uroczystości ku czci Mendele Mochejra Sforim, którego 100 lecie urodzin obchodzi obecnie żyd. świat kulturalny. Wieczór otworzył red. A. Mark, poczem wyjątek z pism Szolem Alejchema odczytała uczennica I kl. gimnazjum Nadłówna. Bardzo ciekawy referat o twórczości Mendele Mochejra Sforim na tle epoki i filiacji z literaturą rosyjską z pol. XIX w. oraz innymi literaturami świata wygłosił red. N. Prylucki z Warszawy. Po odczycie, odespiewał chór pod kierownictwem p. Gersztejna kilka pieśni, nagrodzonych przez obecnych rzeszistami oklaskami. (m)

—(—)

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 27 stycznia 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, par-tyet Wilno, ziemniaki — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. i odd. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 złg.			
Żyto	I standard	700 g/l	12.25 12.50
„	II	670	12.— 12.25
Perzemia	I	745	19.50 20.—
„	II	720	18.25 19.—
Jęczmień	I	650	13.50 4.—
„	II	620	12.75 13.50
Owies	I	490	13.— 13.50
„	II	470	12.50 13.—
Gryka	I	620	—
„	II	585	13.25 13.75
Mąka pszenna gatunek I—C			29.50 30.37
„ „ „ „ II—E			25.75 26.25
„ „ „ „ II—G			21.— 21.62
„ „ „ „ do 45%			21.50 22.50
„ „ „ „ do 55%			19.— 20.—
„ „ „ „ razowa do 90 %			16.— 16.50
Peluszka			21.75 22.25
Wyka			14.50 20.—
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.			31.50 32.50
Len standardowy:			
trzepany Wolejsz basie I		1400.—	1440 —
„ Horodziej		—	—
„ Miory sk. 216.50		1200.—	1240 —
Czesany Horodz. b. lek. 303.10		2060.—	2100.—
Kadziel Horodz. „ „ 216.50		1360.—	1400.—
Targanice mocz. asort. 70/30		960.—	1000.—
„ słańcowy		980.—	1020.—
Ogólny obrót 800.— tonn.			

SPRAWY SZKOLNE.

— Egzamin maturalny dla eksternistów wczoraj się rozpoczął. Egzamin odbywał się w gmachu gimn. Mickiewicza. Potrwały one do 22 lutego.

— Komisja Egzaminów Państwowych w Wilnie na nauczycieli Szkół Średnich podaje do wiadomości, że egzamin państwowy na nauczycieli szkół średnich w okresie egzaminacyjnym wiosennym b. r. rozpoczną się 23 maja b. r.

Dopuszczeni do egzaminu — w myśl § 12 rozp. Min. W. R. i O. P. z dnia 9 października 1924 r. w brzmieniu, nadanemu mu rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 24 kwietnia 1935 r. (D. U. R. P. Nr. 36, poz. 253) — kandydaci, którzy pragną przystąpić doń w tym okresie, winni zgłosić się pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej w terminie do 2 maja b. r., składając jednocześnie opłatę 75 zł.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszenia w lokalu Komisji Egzaminacyjnej.

Teatr i Muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Dziś we wtorek dnia 28. I. o godz. 8 w. „Mieszczanin szlachcicem” — arcywesoła, trykająca humorem i dowcipem, komedia w 3-ach aktach Moljera.

UWAGA. — Przedstawienie dzisiejsze zakupione jest przez Związek Pocztcowców — pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru na Pohulance od godz. 5 wiecz.

— **Premjera.** — Jutro, w środę dnia 29. I. (o godz. 8 wiecz.) wchodzi na afisz Teatru Pohulanka pogodna komedia współczesna Acrement p. t. „Arlet i zielone pudła”. W roli Arlety wystąpi gościnie utalentowana artystka Teatru katowickiego p. Z. Barwińska.

— **Zapowiedź.** — W pierwszych dniach lutego r. b. w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert Stanisława Szpinalskiego. Bilety już są do nabycia w kasie zamawiań Teatru „Lutnia”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— **Występ Elny Gistedt.** Dziś po raz ostatni świetna operetka Falla „Królowa Miljardów”, która ustępuje miejsca „Bajaderze” Kalmana, z Elną Gistedt w roli tytułowej. Ceny miejsc zmniejszone.

— **Jutrzejka „Rose Marie”,** jako przedstawienie propagandowe. Jutro jedno z ostatnich przedstawień widowiska operetkowego „Rose Marie” w obsadzie premierowej. Ceny miejsc propagandowe.

W czwartek z powodu próby generalnej z op. „Bajadera” przedstawienie zawieszono.

— **Jubileusz Józefa Ciesielskiego.** W piątek na obchód jubileuszowy Józefa Ciesielskiego grana będzie najpopularniejsza operetka Kalmana „Bajadera”. W roli tytułowej Elna Gistedt. W „Bajaderze” będą wykonane specjalne sceny baletowe w interpretacji J. Ciesielskiego i M. Martówny na tle wzmocnionego zespołu baletowego. Reżyserja Karola Wyrwicz-Wichrowskiego.

UWAGA. — Po przedstawieniu jubileuszowym odbędzie się bankiet, na który zapisy przyjmuje administracja Teatru, tel. 2-24.

— **Teatr dla dzieci w „Lutni”.** W sobotę o godz. 5 pp. grane będzie widowisko staropolskie dla dzieci, młodzieży i starszych na tle anegdoty J. Kraszewskiego p. t. „Leosia Puciatówna”. Bilety od 15 gr. do 1 zł. są do nabycia w kasie Teatru.

„REWJA”, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, we wtorek, powtórzenie wczorajszego programu rewjowego p. t. „Książę Karnawał”. Początek przedstawień o godz. 6,45 i 9,45.

REWJA „MURZYN” przy ul. Ludwisarskiej.

Dziś nowa wielka rewja w 2 częściach i 17 obrazach p. t. „KRYZYSOWI PRZTYKA W NOS”. Początek codziennie o godz. 6,30 i 9 w. W niedzielę o godz. 4, 6,30 i 9 wiecz.

KINA I FILMY

„WIKTOR CZY WIKTORJA”. (Kino Światowid).

Produkcja niemiecka jest b. skąpo reprezentowana na ekranach wileńskich, ale filmy, które do nas trafiają — są prawdziwą „śmietanką filmową”. Niemiec. Po wysoce artystycznym filmie „Chopin, pieśń wolności” — kino „Światowid” pokazuje miłą komedię „Wiktor czy Wiktorja”. Już niejednokrotnie komedje filmowe opowiadały o przygodach dziewczyny, która się przebiera za chłopca, jak np. „Piotruś” z Franciszką Gaal i „Czy Lucyna jest dziewczyną” ze Smożarską. Scenarzysta filmu „Wiktor czy Wiktorja” potrafił jednak podejść w sposób nowy i dość oryginalny do tego zbanalizowanego tematu. Tu bohaterka filmu — występuje w teatrze rewjowym jako kobieta, podająca się za męża. Rola słynnego „imitatora kobiet” Wiktorja, występującego jako „Wiktorja” jest więc bar dziej skomplikowana i nastrożcza sporo możli. wości zawiązania szeregu sytuacji komicznych. Zreżymowany scenarzysta (napisany przez reżysera filmu — Reinholda Schünzela) został umiejętnie wykorzystany. Ładne sceny taneczne, zrzeczne filmowe podejście do poszczególnych scen, wartkie tempo akcji, szereg wesołych sytuacji — robią z „Wiktorja czy Wiktorji” dobrą i bezbłędną komedię. Doskonała jest obsada filmu. Nasz stary znajomy z „Csibi” — Herman Thienig okazał się bardzo dobrym komikiem. Bez zarzutu jest również Renard Müller. Posiada ona rutynę filmową, miłą powierzchowność i przyjemny głos. Stylowy i piękny Wohlbrück, bohater „Maskarady” — nadaje się doskonale do roli angielskiego arystokraty. Podkreślić należy ładne dekoracje i dobry podkład melodyjny filmu.

A. Sid.

Na wileńskim bruku

ZABÓJSTWO PRZY UL. LWOWSKIEJ.

Wczoraj o godzinie 10,30 w nocy, na chodniku obok posesji Nr. 71 znaleziono zwłoki za sztytowanego mężczyzny.

Policja ustaliła, że są to zwłoki 19 letniego Bronisława Wysockiego (Wilkomierska 177). — Sprawca zabójstwa zbiegł.

Dochodzenie w toku.

(c).



SUKCES
POLSKI

wspaniała
komedia
muzyczna

NASTĘPNY PROGRAM

Nr 5

WESOŁA TRÓJKA

BODO

Fertner

Benita

JASNIE

PAN

SZOFER

KAISER-BORAX

Wyrób polski. uniwersalny środek udelikatniający cerę.

HELIOS Premjera! Największa tragiczka świata

Sylwia Sidney
OSACZONA

w potężnym
filmie oby-
czajowym

Nad program: NAJNOWSZE ATRAKCJE.

Początek s. o g. 4-6-8-10.15

PAN Wyjątkowe powodzenie. Ostatni dzień.
DZIEWCZĘ BUDAPESZTU

W roli głównej. Marta EGGERTH, Hans Moser, Leo Slezak. Kolorowy nadprogram

TEATR REWJI „MURZYN” Dziś. Nowa przebojowa rewja w 2 cz. i 17 obrazach Ludwisarska 4 „KRYZYSOWI PRZTYKA W NOS”

Udział biorą ulubieńcy publiczności S. Grochowska, J. Granowski, Miecio Mieczkowski, balet i in. Początek o g. 6.30 i 9 w. W niedzielę o g. 4, 6.30 i 9 w. Ceny miejsc od 25 gr.

ANONSI W następnym programie gościnie wystąpi nowozaangażowani: ulubienica całej Polski — primadonna Ina Wolska i wytworny piosenkarz, humorysta i parodysta ostatn. nowości Janusz Woljan

Polskie Kino DZIŚ Najweselejsza komedia muzyczna produkcji 1936 roku
ŚWIATOWID WIKTOR czy WIKTORJA?

„Csibi”, „Piotruś”, „Papryka”, „Katarzynka” były tylko wstępem do stworzenia tego arcydzieła Szampański cocktail humoru i śmiechu. UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu wejście na widowieństwo tylko podczas przerw. Początek o g. 4-6-8-10.15, w święta od 2-ej

OGNISKO Dziś. Symfonia poświęcenia i miłości p. t.
Ich ostatnie spotkanie

W rolach głównych: Elżbieta Allan i John Stuart
Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

DOKTOR
ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9-11 5-8 w.

DOKTOR
Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR MED.
J. PIOTROWICZ-
JURCZENKOWA

Ordynator Szp. Sawieja Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 19-60 Przyjmuje od 5-7 w.

DR. MED.
ZYGMUNT
KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjm. od 8-1 i 3-8

DOKTOR
Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9-1 i 3-8

AKUSZERKA
Smiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10-7 tamże gabinet kosmetyczny usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

AKUSZERKA
Marja
Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5-18 róg Ofiarne (ob. Sądu)

AKUSZERKA
M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

MIESZKANIE

trzy pokoje, kuchnia, przedpokój — do wynajęcia od 1. II. bież. r. Ciepło, słoneczny, na piętrze — 40 zł. mies. ul. Stara 14-2

Szczenięta

„Setery Irlandzkie” do sprzedania ul. Jagiellońska 8-22

Dobermana

tresowanego sprzedam Krakowska 42 m. 6

B. Nauczycielka

gimnazjum konwersacja francuska zaopiekuję się dziećmi, zarząd domem, lub jako towarzyszką starszej osoby (pani). Oferty do adm. Kurjera Wil. dla A. T

NAGRODA 20 ZŁ.

Onegdaj zginął PIES — foksteler (biały, ze sterkami uszkami i czarnymi plamkami na oczach). Wabi się „Dzoni”. Odprowadzić: Sadowa 4 m. 33/24

Zginął pies

rasy buldog, maści białej w szare plamy. Wabi się „Zbój”. Łaskawego znalazcę proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Jagiellońską 7-7. Przywłaszczenie psa będzie ścigane sądownie

Poszukuję

zdrową i czystą dziewczynę lat 15-16 do 2-letniego dziecka jako przychodzącą od godz. 14-21. Zgłoszenia w godz. popołudniowych W. Pohulanka 19-10

Za pokój lub małe mieszkanie bez umeblowania będę udzielać lekcji lub korepetycji w zakresie ośmiu klas gimnazjum. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” pod „Za lekcje”

Proszę o BÓLU GŁOWY dla domowego z małym fabrycznym KOWALSKINA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefon: Redakcja 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 ppół. Administracja czynna od g. 9 1/2-3 1/2 ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1-2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2 i 7-9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.